



Pod wpływem emocji i alkoholu weszła na parapet i chwilę potem runęła w dół z IV piętra

Niezwykle dramatyczne sceny rozegrały się niedzielnego (4 czerwca) ranka w wielorodzinnym budynku mieszkalnym przy ul. Wolności w samym centrum Zabrze (na zdjęciu). Zaledwie 19-letnia dziewczyna wypadła z okna na czwartym piętrze, odnosząc bardzo poważne obrażenia ciała. Na szczęście, dzięki błyskawicznej akcji służb ratowniczych, życie młodej zabrzanki udało się ocalić. Kluczowe w jej ratowaniu było odważne lądowanie pilota Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który posadził śmigłowiec w ciasnej zabudowie Śródmieścia, na niewielkim parkingu przy zakładach Powenu. Według naszych ustaleń cała sytuacja wyglądała niezwykle poważnie, choć była finałem całonocnej imprezy ofiary i jej przyjaciela w mieszkaniu jego rodziców. Początkowo policja podejrzewała próbę samobójczą, w związku z czym zatrzymano kompana dziewczyny. Był bowiem podejrzewany o nakłanianie jej do samobójczego skoku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Czy wypadła, czy skoczyła?



Już jutro, w czwartek, Kościół Katolicki obchodzi Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, popularnie nazywaną Bożym Ciałem. Z tej okazji we wszystkich parafiach naszych miast wierni wyruszą rano lub przed południem w tradycyjne, uroczyste procesje ulicami dzielnic. Z tego też powodu należy liczyć się z okresowymi utrudnieniami w ruchu drogowym.

Zgodnie z przyjętym od dawna zwyczajem, procesje prowadzone są przez kapłanów do czterech ołtarzy usytuowanych pośród dzielnicowych i osiedlowych domów. To w tych miejscach wierni przystają, czytane

Procesje do ołtarzy

jest Pismo Święte, zaś ksiądz błogosławi zebranych Najświętszym Sakramentem ukrytym w niesionej monstrancji. Procesjom zazwyczaj towarzyszą śpiewy, a niektórym wciąż przygrywają orkiestry dęte, zaś dzieci sypią płatki kwiatów by w ten sposób przyozdobić drogę na przyjęcie Jezusa. Udział w procesji w przekonaniu wiernych jest ich publicznym wyznaniem swej wiary.

Święto to zostało ustanowione na skutek widzeń św. Julianny. Kiedy była przeoryszą klasztoru augustianek w Mont Cornillon w pobliżu belgijskiego Liege, w roku 1245 doznała objawień, w których Chrystus żądał ustanowienia osobnego święta ku czci Najświętszej Eucharystii. (pi)

REKLAMA

Oferty pracy
MOSiR ZABRZE
czytaj na str. 5

Studia czekają
Politechnika Śląska
czytaj na str. 6

ISSN 0209-2719



9 770209 237804

23

W dwie noce zniszczono 46 macew Nekropolia zdewastowana

Do najpoważniejszego zdemolowania zabrzańskiego cmentarza żydowskiego w historii miasta doszło na początku obecnego tygodnia. Chodzi o zabytkową, nieużywaną już nekropolię przy ul. Cmentarnej na os. Zandka. Uszkodzonych zostało 46 nagrobków, a straty szacowane są w setkach tysięcy złotych. Policja już wytypowała jako potencjalnych sprawców dwóch braci, mieszkańców dzielnicy.



Do pierwszej demolki cmentarza doszło w nocy z poniedziałku na wtorek, kiedy to uszkodzonych zostało 26 nagrobków żydowskich. Sprawcy byli jednak bardzo zdeterminowani w swym działaniu, bo nim policja zdążyła dokładnie zinwentaryzować straty, zaatakowali także kolejnej nocy. Tym razem rozbili lub przewrócili 20 nagrobków. – Na miejscu dewastacji działali policyjni technicy, sprowadzono też psa tropiącego. Efektem tej pracy było zatrzymanie dwóch potencjalnych sprawców – braci mieszkających w dzielnicy. Na razie umieszczono ich w izbie zatrzymań – powiedział nam we wtorkowe południe Sebastian Bijok z zabrzańskiej komendy policji. (pej)

Długi do natychmiastowego uregulowania zabrzańskiej lecznicy znów przekraczają 20 mln zł. Po co władzom spółki budynek placówki na własność?

Szpital wegetuje

Zadłużenie Szpitala Miejskiego (Zabrze–Biskupice, ul. Zamkowa 4) z powodu licznych uwarunkowań zewnętrznych nieustannie rośnie i obecnie wynosi 22-24 mln złotych, choć ubiegły rok zamknął się stratą wynoszącą „jedyne” 17 mln złotych. Dlatego szefostwo tej gminnej spółki wdrożyło plan oszczędnościowy, a równocześnie zabiega o przekazanie jej aportem przez miasto nowoczesnego budynku Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, wzniesionego staraniem gminy przed ośmiu laty. Podczas wspólnego posiedzenia dwóch komisji Rady Miasta w poniedziałek (5 czerwca), zdecydowana większość radnych pozytywnie zareagowała na tę propozycję. Pojedynczy radni opozycji byli innego zdania wyrażając obawę, że wraz z ewentualnym bankructwem lub choćby niewypłacalnością miejskiej spółki zarządzającej placówką, miasto może bezpowrotnie stracić tę nieruchomość.

– Zapewniam, że nie zastawimy tej nieruchomości pod hipotekę, a proponowana zmiana to taki trochę chwyt psychologiczny. Dzięki niej bowiem szpital będzie się mógł wykazać większą przemością i stanem posiadania np. w pertraktacjach z bankiem i uzyskać bardziej korzystne warunki finansowania odnawialnej linii kredytowej. A to z kolei uelastyczni nasze działania na rynku usług medycznych. Bo nie ma się co czarować: płynność finansową straciliśmy, część wierzycieli pozwała nas do sądu, obsługa prawna tych procesów pochłonęła już ponad milion złotych, a obciążenia finansowe będą coraz większe. Bez 12 milionów złotych wsparcia ze strony samorządu może być nam trudno się utrzymać, choć nie wyobrażam sobie bym stawiał placówkę w stan



Dane finansowe Spółki za rok 2022

Przychody Spółki w 2022 roku ogółem wyniosły:	119 567 569,50 zł
z tego:	
– przychody z tytułu świadczeń zdrowotnych w wysokości:	117 052 514,41 zł
– przychody z tytułu świadczeń zdrowotnych w wysokości:	2 467 053,55 zł
Przychody finansowe w wysokości:	48 091,64 zł
Wydatki Spółki w 2022 roku ogółem wyniosły:	137 812 924,85 zł
z tego:	
– wydatki z tytułu świadczeń zdrowotnych w wysokości:	130 707 457,91 zł
– wydatki z tytułu świadczeń zdrowotnych w wysokości:	2 550 406,92 zł
Wydatki finansowe w wysokości:	5 755 059,21 zł

upadłości. Jest ona kluczowa dla sprawnego systemu opieki zdrowotnej Zabrze i jako zarząd bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność za jej utrzymanie – zapewniał Mariusz Wójtowicz (na zdjęciu), prezes Szpitala Miejskiego podczas wspomnianego posiedzenia komisji zdrowia oraz budżetu RM w Zabrzu.

W dużej sali spotkań dyrekcji szpitala, Wójtowicz przez kilka godzin referował szczegóły dotyczące kondycji finansowej jego jednostki. To wyraźna zmiana na plus, bo w poprzednim roku robiono z tego typu informacji i w obecności dziennikarza udzielano bardzo wymijających odpowiedzi. Teraz prezes mówił długo i w szczegółach, ale bez emocji i wręcz monotonnym głosem, co – dosłownie – uspiło wiceprezesa szpitala, Piotra Trybalskiego, co na chwilę wprowadziło konsternację, choć bardziej chyba jednak uśmiech na twarzach zebranych.

Co wynika z przedstawionych danych? Z jednej stro-

ny rosną przychody placówki i od 2019 roku wzrosły o blisko 40 mln zł rocznie do 117 mln zł (blisko 90 procent tej kwoty pochodzi ze świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia). Niestety, jednocześnie radykalnie poszły też w górę koszty (z 93 do 130 mln zł rocznie), w efekcie zdecydowana większość oddziałów jest nierentowna. Przy czym prezes Wójtowicz poinformował, że „tylko” 80 procent uzyskanych pieniędzy przeznaczanych jest na wypłaty dla personelu, podczas gdy w innych placówkach odsetek ten potrafi wynosić nawet 95 procent...

– Zasadniczym problemem jest niedoszacowanie świadczeń zdrowotnych ze strony NFZ-tu. Trudno być dochodowym, jeśli ten płaci za wszelkie procedury przy jednej operacji 4 tys. zł, a w np. w Czechach jest to też 4 tysiące, ale euro, zaś w Niemczech 14 tys. euro – wyliczał.

Przy okazji skarżył się, że z powodu lepszego wynagrodzenia u konkurencji z pracy

odchodzi personel lekarski. Okazuje się, iż owe gorsze, niekonkurencyjne w stosunku do innych placówek, warunki płacy to stawka 120–140 złotych za godzinę (w innych szpitalach to np. 200 zł), co powinno dawać miesięcznie minimum 20 tys. zł brutto. Jednakże średnie wynagrodzenie wśród lekarzy Szpitala Miejskiego według zaprezentowanych danych wynosi 9 tys. złotych, a lekarzy w trakcie specjalizacji to około 5,5–7,9 tys. złotych miesięcznie (pielęgniarki 5,8 tys. zł, położne 6 tys. zł, administracja 6 tys. zł, obsługa 3,8 tys. zł).

Z kolei pielęgniarki np. na intensywnej terapii mają płacone 70 zł/godzinę. Choć jak jednocześnie wyjaśniał prezes, dysproporcje pomiędzy średnim personelem potrafią być bardzo duże i zależne wprost od posiadanego wykształcenia średniego lub wyższego. Nadto w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka stworzono pielęgniarkom możliwość świadczenia odpłatnej, dodatkowej opieki nad chętnymi rodzącymi kobietami uiszczanymi przez te ostatnie. – Chodzi nam głównie o to, by personel nie biegł po swojej zmianie dorabiać w innych placówkach, tylko czuł się związany z nami. My jednak jako szpital niewiele z tego mamy w sensie finansowym, ale tak budujemy zaufanie personelu do tego, co i jak robimy w szpitalu – wyjaśniał Wójtowicz. Z jego wyliczeń wynikało, że w placówce pracowały w ubiegłym roku 684 osoby na łącznie 645 etatach.

Dość ciekawe było w tym kontekście zestawienie na jednym slajdzie kosztów ponoszonych przez szpital. W ubiegłym roku na kontrakty lekarskie i pielęgniarskie wydano blisko 21,5 mln zł, czyli

o blisko dwa razy więcej niż w 2019 roku. Do tego trzeba doliczyć blisko 5 mln złotych za usługi diagnostyczne (wszelakie badania kontrolne) i tylko 1,5 mln zł za catering dla pacjentów i 790 tys. zł za pranie pościeli.

Zaprezentowano także dane dotyczące kosztów za media: energia cieplna „zjadła” 1,5 mln złotych, elektryczna 1,28 mln zł, woda blisko pół miliona zł, zaś gaz tylko 47 tys. złotych.

Osobną częścią spotkania było zadawanie pytań przez radnych. Stanowiły one jednak głównie doprecyzowanie poruszanych kwestii. Wójtowicz odrzucił m.in. propozycję organizowania przez szpital własnej kuchni czy lokalnej kotłowni, uznając te postulaty za zbyt kosztowne w porównaniu z ponoszonymi obecnie wydatkami.

W zeszłym roku gmina dofinansowała Szpital Miejski kwotą ponad 10 mln zł, w tym roku dorzucono na razie kolejne 3 mln złotych. Wójtowicz nie pozostawił jednak złudzeń, że to właśnie miasto powinno brać na siebie ciężar pokrywania przynajmniej większej części ponoszonych strat. – Warunki prawne i finansowe w całym kraju są takie, że większość szpitalu miesięcznie generuje straty rzędu 1–1,5 mln złotych. Jako spółka teoretycznie powinna zamknąć wszystkie nierentowne oddziały. Tylko gdzie się będą leczyć zabrzańskie? Aby w miarę utrzymywać się na powierzchni, potrzebujemy wsparcia gminy w wysokości 4 mln zł kwartalnie – oświadczył otwarcie Wójtowicz, ku pełnemu zrozumieniu zebranych radnych. Nikt nie zarzucił mu złego zarządzania placówką i nie wykazano żadnych nieprawidłowości. (pej)

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr 19/NG/2023

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – najem.

Przyszli lekarze się bawią

Tymczasem Śląski Uniwersytet Medyczny świętował juwenalia (igrzyska studenckie obchodzone na wiosnę), czyli Medykalia 2023. Rozpoczęły się od gry terenowej, natomiast jej zwieńczeniem był koncert gwiazdy hip-hopu: PalnBe. Zabawy odbyły się głównie na terenie kampusu w zabrzańskiej dzielnicy Rokitnica. W rozpoczynającej imprezę grze liczyło się przebranie – od samego początku było zatem kolorowo i wesoło. Po występach Michaliny Kukli i The Night Springs odbyła się oficjalna część, na której studentów przywitały władze uczelni i prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. Potem już bawiono się w rytmie hip-hopu.

Śląski Uniwersytet Medyczny jest jedną z najstarszych uczelni w regionie, powołana do życia została w 1948 roku. (p)



Grzybowicki geopark już otwarty: alejki, zieleńce i leżaki nad wodą

Dokładnie w Dniu Dziecka (1 czerwca) uroczystie otwarto geopark, a więc rekreacyjno-edukacyjny park na terenie dawnego wyrobiska gliny i stawu w Zabrze-Grzybowicach przy ul. Na Lesie. Rekultywację zdegradowanej przestrzeni udało się przeprowadzić dzięki pozyskanym przez miasto środkom unijnym. Korzystając z pięknej pogody, oprócz okolicznościowych przemówień, zorganizowano tam pierwsze wspólne grillowanie. Nie zabrakło oczywiście animacji i zabaw dla dzieci, które obchodziły swoje święto.

Inwestycję za ponad 9,4 mln zł – w formule zaprojektuj i wybuduj – na zlecenie miasta wykonała spółka Mostostal Zabrze GPBP. Dzięki wsparciu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej aż 85 procent kosztów inwestycji została pokryta ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. – Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu pieniędzy unijnych zrehabilitowaliśmy w Zabrzu kolejny zdegradowany teren, który będzie teraz służył mieszkańcom dla celów rekreacyjnych, np. rodzinnych spacerów pięknymi alejkami wśród zieleni i nad wodą – podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze.



ZDJĘCIA: UM ZABRZE

Projekt dla potrzeb wykonawczych podzielony został na część północną i południową. W tej – w miejscu dawnego wyrobiska gliny dla niegdyśszej pobliskiej cegielni, powstał wspomniany geopark. Usunięto stare nasypy i umocniono skarpy, a powstały m.in. ścieżki i schody prowadzące do wnętrza wyrobiska wraz z pomo-

stem stanowiącym start ścieżki edukacyjnej. Zamontowano też tablice informacyjne o tematyce dziedzictwa geologicznego i przemysłowego.

Z kolei w południowej części terenu utworzono infrastrukturę rekreacyjną, m.in. ustawiono ławki i wiaty. Tamtejsze zbiorniki wodne zostały oczyszczone, a tuż przy nich



wybudowano drewniane pomosty. Odwiedzający to miejsce mogą odpocząć na trawie, na której rozstawiono leżaki. Nadto wokół dawnego wyrobiska, a także zbiorników wodnych, powstały ścieżki pieszo-rowerowe (z oświetleniem), a zieleń została uporządkowana i wzbogacona. W miarę możliwości zacho-

wano dotychczasową szatę roślinną.

Warto podkreślić, iż cały teren jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, zaś miasto pracuje obecnie nad utworzeniem dodatkowych miejsc parkingowych przy ulicy Witosa. dla przyjezdnych z innych części Zabrze i okolicznych miejscowości. (pej)

Pierwszy taki plac zabaw już czynny, kolejny za pół roku!

Wodne szaleństwo

Na zielony teren Walki Zabrze – na rogu ulic Jaskółczej i Sportowej – przybyło 2 czerwca kilkadziesiąt dzieci. Po oficjalnym przecięciu wstęgi, gdy z urządzeń trysnęła woda, od razu wskoczyły do pierwszego w Zabrzu uruchomionego tam wodnego placu zabaw. To aż 21 bardzo różnych urządzeń napędzanych wodą lub służących do zabawy – wręcz szaleństw – na mokro: parasole, wiadra, tunele, strzelnice, grzybki... Wszystko w bezpiecznej, wyłożonej miękkim materiałem niecce.

– Muszę się przyznać, że to była inicjatywa... mojej wnuczki – przyznała prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik. – Po powrocie z wojaży zapytała mnie wprost: dlaczego w Zabrzu nie ma wodnego placu zabaw? To było zaledwie rok temu. No i od dziś już nikt nikogo tak w naszym mieście nie zapyta. Ba, za rok będzie kolejny taki plac!

Wykonawcą jest firma Akwaplanta z Wrocławia, która specjalizuje się w budowie i serwisowaniu fontann. W Zabrzu wykonała wcześniej np. duży wodotrysk w centrum Parku Miejskiego (ul. Dubiela), ale ten plac zabaw był dla niej pierwszym tego typu zleceniem. W obiegu zamkniętym przepływa 20 metrów sześciennych specjalnie dezynfekowanej wody. Będzie ona stale filtrowana, uzdatniana i automatycznie uzupełniana. Jej stan kontrolowany będzie systematycznie przez sanepid. Plac jest dostępny dla każdego, za darmo w godzinach 9-19. Urządzenia uruchamiane są dzięki zegarowi i czujnikom ruchu, a do niecki wchodzi się boso bądź w specjalnym obuwiu do kąpiel. Na ogrodzonym terenie znajdują się szatnie oraz sanitariaty. Obok funkcjonuje od dłuższego czasu tradycyjny plac zabaw.

Inwestycja kosztowała 2,5 miliona złotych, ale aż 90 procent tej kwoty pochodziło ze środków zewnętrznych! Kolejny taki plac zabaw (nieco mniejszy, za 1,5 miliona złotych) pojawi się w centralnym miejscu Parku Hutniczego, gdyż ten najstarszy w Zabrzu park (z 1885 roku) jest rekultywowany. (jl)



ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (2). Polityków kryzys się nie ima: Borys Budka zarobił blisko 300 tysięcy złotych, a Tomasz Olichwer prawie 200 tys. zł

Jakim majątkiem własnym dysponują dwaj wywodzący się z Zabrza parlamentarzyści? Kontynuując nasz doroczny cykl, w którym przyglądamy się oświadczeniom majątkowym za 2022 rok, dziś zaglądamy do dokumentów złożonych przez dwóch posłów Koalicji Obywatelskiej – Tomasza Olichwera oraz Borysa Budki (oba na zdjęciu). Ten ostatni co prawda nie został parlamentarystą z naszego okręgu wyborczego (startował z Katowic), a mieszka w Gliwicach, jednakże jest zabrzeńcem z krwi i kości i w naszym mieście wystartował do zawrotnej krajowej kariery.

Obydwaj posłowie – Budka i Olichwer – działali kiedyś wspólnie w zabrzańskim samorządzie jako radni. Budka był nawet przez pewien czas przewodniczącym Rady Miejskiej. Ta przyjaźń między panami pozostała na długie lata i mimo kariery w stolicy, Budka (był m.in. ministrem sprawiedliwości i szefem władz krajowych PO) nie zapomniał o swym towarzyszu, pomagając mu w skutecznej kampanii wyborczej do Sejmu. Pozycja w partii i stan majątkowy dzieli ich jednak bardzo, bo jeden ma trzy nieruchomości, a drugi... połowę mieszkania. Niezmiennie łączy ich przywiązanie do wartości liberalnych.

Olichwer wciąż więc pozostaje poselskim nowicjuszem na dorobku, ale jego majątek systematycznie się powiększa. Tylko w ciągu ostatniego roku jego oszczędności zwiększyły się o blisko 90 tys. złotych. Zarabia więc grubo ponad dwa razy tyle, co w Zabrzu, gdy łączył mandat radnego z funkcją kierownika gminnego kina Roma. Jednakże każdy, kto zna usposobienie Olichwera, wie, że nie dla pieniędzy an-

gażował się przez długie lata w rozwiązywanie problemów mieszkańców, a zdobycie mandatu poselskiego i związane z tym zarobki dało mu pewien oddech finansowy.

Z kolei Borys Budka jest już człowiekiem bardzo majątnym. Jego dom i dwa mieszkania warte są szacunkowo w sumie ponad 1,6 mln złotych, choć mieszkańcy nieco dziwi, że nie skorygował ich wartości pomimo wyraźnego wzrostu

cen na rynku nieruchomości. Należy też odnotować, że poseł zarobił w ubiegłym roku łącznie blisko 300 tys. zł, nie tylko udzielając się politycznie, ale także prowadząc zajęcia na dwóch uczelniach.

Takie apanaże polityków krajowych mogą dziwić, a nawet bulwersować zwykłych mieszkańców, którzy w dobie szalejącej inflacji z trudem wiążą koniec końcem i każdą złotówkę obracając kilka razy przed wydaniem w dyskoncie. Z drugiej strony wysokie zarobki ludzi szeroko rozumianej władzy mają z założenia stabilizować ich sytuację życiową i uodpornić na zakusy korupcyjne.

A oto szczegóły:

TOMASZ OLICHWER – jako poseł zawodowy zainkasował przez cały 2022 rok 46,5 tys. zł diety parlamentarnej oraz 150,4 tys. zł uposażenia poselskiego. Razem daje mu to kwotę 196,9 tys. zł (to więcej o 42,2 tys. zł niż przed rokiem). Na koncie bankowym ma odłożone 172 tys. zł (wzrost o 87 tys. zł) plus odziedziczone – prawdopodobnie po zmarłej matce – 34 tys. zł. Jego majątek

trwały stanowi połowa mieszkania 51 mkw. warta 87 tys. zł. Nie wykazuje żadnego samochodu o wartości powyżej 10 tys. zł. Spłaca kredyt bankowy w obecnej wysokości 27,4 tys. zł (przez ostatni rok spłacił z niego 10 tys. zł);

BORYS BUDKA – wykazuje cały szereg źródeł dochodu: 188,5 tys. zł uposażenia poselskiego, 45,4 tys. zł diety sejmowej, do tego jako wykładowca na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach zarobił 56 tys. zł, a także 3,2 tys. zł z umowy o dzieło w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu, a nadto 44,4 tys. zł dochodu z racji odnajmowania mieszkania. Łącznie daje to w skali całego roku kwotę 293,1 tys. zł. Ma także imponujący majątek ulokowany w trzech nieruchomościach: dom 291 mkw. z działką 1300 mkw. o łącznej wartości 1,1 mln złotych oraz dwa mieszkania o sumarycznej powierzchni 240 mkw. i wartości 568 tys. zł. Na koncie ma odłożone 120 tys. zł, ale jednocześnie spłaca kredyt hipoteczny w wysokości 99 tys. zł. Posiada też pięcioletnią toyotę CHR kupioną pierwotnie za 133 tys. zł. (pej)



FACEBOOK.COM – TOMASZ OLICHWER

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ul. Wolności 63 w dzielnicy Maciejów w Zabrzu.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 roku poz. 503), art. 39 ust. 1 pkt 2÷5 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1029) oraz uchwały Rady Miasta Zabrza nr XLV/708/22 z dnia 28 lutego 2022 roku

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar miasta znajdujący się pomiędzy ul. Wolności a linią kolejową relacji Bytom – Gliwice, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 19.06.2023 r. do 18.07.2023 r. (włącznie)**

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu, w Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Piastowskiej 11, pok. 1 - 3 (I piętro) w godz. 7.30 do 15.30 (tel. 32 37 33 580). Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zabrza w zakładce: Miasto Zabrza / Planowanie przestrzenne / Dokumenty planistyczne w trakcie opracowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **27.06.2023 r o godz. 18.00.** w sali spotkań przy ulicy Ludwika Kondratowicza 15.

Dodatkowe informacje odnośnie dyskusji publicznej można uzyskać pod nr 32 37 33 580 w godzinach 730 do 1530.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko istnieje możliwość składania uwag i wniosków.

Uwagi i wnioski należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Zabrza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **08 sierpnia 2023 r. (włącznie)**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zabrza.

Czy wypadła, czy skoczyła?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Obecnie postępowanie śledczych skłania się ku innym wnioskom: impreza wymknęła się spod kontroli i doszło do kłótni, podczas której – pod wpływem silnych emocji – dziewczyna chciała tylko „postraszyć” adwersarza swą śmiercią i weszła na parapet, ale bez intencji wykonania skoku. Niestety, straciła kontrolę nad ciałem i sytuacją, w efekcie czego runęła w dół na oczach próbujących interweniować domowników. – *Bardzo mi szkoda tych naszych sąsiadów, rodziców tego młodzieńca, bo to naprawdę bardzo dobrzy, życzliwi i uczynni ludzie. Zapewne mocno przeżyli całą tę sytuację. Moim zdaniem ich dorosły syn już z nimi nie mieszka na co dzień. Natomiast tej rannej dziewczyny w ogóle nigdy tu nie widzieliśmy wcześniej* – opowiada naszemu dziennikarzowi podczas reporterskiego zwiadu starsza mieszkanka feralnego budynku.

Kluczowym dla ocalenia młodej kobiety wydaje się być to, że nie spadła na betonowy chodnik od frontu budynku, lecz na trawiaste podwórko od zaplecza nieruchomości.

Był niedzielny poranek. Około godz. 7.40 ktoś zadzwonił na policję i pogotowie ratunkowe z alarmującym zgłoszeniem: przy ul. Wolności w ścisłym Śródmieściu 19-letnia dziewczyna wypadła z okna na czwartym piętrze! Wkrótce na miejscu pojawiły się wszelkie możliwe służby. – *Dziewczyna żyła, ale była nieprzytomna i bardzo poważnie ranna: miała obrażenia głowy, twarzy i barku. Zapadła więc decyzja o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, by przetransportować ją do szpitala urazowego w Sosnowcu* – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Około godz. 8 do działań przystąpili także zabrzańscy strażacy: – *Na miejsce wysłano jeden nasz*



Śmigłowiec pogotowia ratunkowego wylądował na parkingu przy zakładach Powen.

zastęp z czterema ratownikami. Zabezpieczali oni miejsce lądowania śmigłowca oraz pomagali przetransportować do niego poszkodowaną. Samo lądowanie w ciasnej zabudowie centrum nie należało do łatwych, ale pilot naprawdę działał po mistrzowsku – podkreśla Wojciech Strugacz z komendy straży pożarnej w Zabrzu.

W czasie, gdy jedni ratowali życie ofiary, policjanci odtwierdzali okoliczności zajścia i zabezpieczali ślady kryminalistyczne. Pierwsza hipoteza zakładała bowiem, iż doszło do próby samobójczej podsypanej zachowaniem 21-letniego młodzieńca, syna właścicieli lokalu. Dlatego formalnie został on nawet doprowadzony na komendę i osadzony w policyjnej izbie zatrzymań. Był bowiem nietrzeźwy, podejrzewano też, iż może być pod wpływem środków odurzających.

Według naszych nieoficjalnych informacji – ze źródeł zbliżonych do prowadzonego postępowania – przez całą noc w mieszkaniu na czwartym piętrze trwało spotkanie towarzyskie. Na pewno był spożywany alkohol, a śledczy nie wykluczali także innych sub-

stancji psychoaktywnych. Nad ranem z jakiegoś powodu doszło do kłótni pomiędzy biesiadującą parą. W jej trakcie, pod wpływem silnych emocji, a być może i spożytych używek, dziewczyna miała odgrażać się popełnieniem samobójstwa. Dlatego otworzyła okno

znajdujące się na wysokości czwartego piętra i usiadła na parapecie z nogami zwisającymi na zewnątrz.

– *Pierwotne podejrzenia były takie, że mężczyzna mógł jej dogadywać, iż przecieć i tak nie skoczy, czym z kolei mógłby sprowokować*

ów desperacki skok. Dlatego właśnie został zatrzymany, gdyż w grę wchodziło przedstawienie mu zarzutów z art. 151 kodeksu karnego, a więc podżegania do popełnienia samobójstwa. Jednakże po odzyskaniu przytomności przez dziewczynę, ta kategorycznie zaprzeczyła takiej wersji wydarzeń – mówi jedna z osób znająca kulisy policyjnego postępowania w tej sprawie.

Jeśli nie samobójstwo to co zatem się wydarzyło w feralnym mieszkaniu? Obecnie policja za najbardziej możliwą wersję przyjmuje tę mówiącą o nieszczęśliwym wypadku, być może właśnie pod wpływem alkoholu. Z ustaleń śledczych wynika, że dziewczyna sama weszła na ów parapet i w pewnym momencie tracąc równowagę, zaczęła się z niego ześlizgiwać. Wtedy na pomoc ruszyli domownicy. – *Pierwotnie zdołali ją chwycić, ale nie byli w stanie jej tak utrzymać ani wciągnąć z powrotem do środka mieszkania. Finalnie dziewczyna runęła w dół* – podsumowuje nasz rozmówca. (kiro)

OGŁOSZENIE

Poszukujemy osób na stanowiska



**Główny koordynator
ds. inwestycji
fotowoltaicznych**

**Inżynier
ogrodnictwa**

**Jeżeli czujesz, że to właśnie Ty możesz podjąć
się stworzenia nowej gałęzi rozwoju naszej
firmy, zapraszamy do przesłania CV na adres:
praca@mosir.zabrze.pl**

Szczegóły oferty dostępne na www.mosir.zabrze.pl w zakładce praca
lub w siedzibie Spółki przy ul. Matejki 6 w Zabrzu.



Jeśli zmagasz się z myślami samobójczymi, nie wahaj się szukać pomocy. Pamiętaj, że istnieje szereg ludzi oraz instytucji, które są w stanie pomóc ci w każdym problemie. Fachową i bezpłatną pomoc psychologiczną można uzyskać pod jednym z wybranych telefonów: Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116-111; Dziecięcy telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka 800 12-12-12; Linia wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego 800 70-2222; Ogólnopolskie pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie Niebieska Linia 800 12-00-02; Infolinia pomocowa dla dzieci, młodzieży i ich opiekunów 800 080-222; Telefon zaufania dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym 116-123; Telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawie bezpieczeństwa dzieci 800 100-10; Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji 22 594 91-00; Policyjny Telefon Zaufania 800 12-02-26.



Studiuje na Wydziale Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej!



Wydział Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej w sposób ciągły realizuje działania mające na celu dostosowanie oferty kształcenia do zmieniających się oczekiwań interesariuszy z otoczenia społeczno-gospodarczego. W rezultacie tych prac w ofercie dydaktycznej Wydziału pojawiły się nowe kierunki kształcenia oferujące atrakcyjne ścieżki dyplomowania. Wychodząc więc na przeciw potrzebom rynku pracy oraz dynamicznym zmianom zachodzącym w gospodarce, absolwenci szkół średnich mogą wybrać następujące kierunki kształcenia:

AUTOMATYKA I INFORMATYKA PRZEMYSŁOWA, to studia o profilu praktycznym, gdzie większość zajęć jest prowadzona przez wykładowców z dużym doświadczeniem zawodowym zdobytym w przemyśle. Programowanie komputerów, urządzeń mobilnych i sterowników, konstruowanie i testowanie układów elektronicznych, zastosowanie techniki cyfrowej, dobór czujników i elementów torów pomiarowych, projektowanie układów automatyki to tylko nieliczne z zagadnień, które są przedmiotem studiów. Absolwenci kierunków związanych z automatyką i informatyką, szczególnie dysponujący praktycznymi umiejętnościami, są jednymi z bardziej poszukiwanych specjalistów na rynku pracy.

GEODEZJA I KARTOGRAFIA, jest kierunkiem, który spełnia wymagania zawarte w ustawie Prawo Geodezyjne i Kartograficzne oraz rozporządzeniach wykonawczych do tej Ustawy, w tym w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii. Po ukończeniu tego kierunku absolwenci, po odbyciu stosownej praktyki, mogą ubiegać się o uzyskanie uprawnień zawodowych, do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji

i kartografii. Możliwe jest również (po odbyciu praktyki) ubieganie się o stwierdzenie kwalifikacji do wykonywania czynności mierniczego górniczego, pod warunkiem odbycia bloku zajęć obejmujących te zagadnienia. Kształcenie absolwentów prowadzone jest z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik pomiarowych i obliczeniowych oraz technologii geoinformatycznych, w ramach odpowiednio dobranych ścieżek dyplomowania na I stopniu studiów: Geodezja inżyniersko-przemysłowa oraz Geoinformatyka i geodezja górnicza oraz na II stopniu studiów specjalności dyplomowania: Geodezja inżyniersko-przemysłowa oraz Geoinformatyka i geodezja.

GEOTECHNIKA I EKSPLOATACJA SUROWCÓW, to kierunek, który stanowi odpowiedź na dynamiczne zmiany zachodzące w przemyśle. Dostosowane, do obecnych wymogów rynku pracy ścieżki dyplomowania na I stopniu studiów: Eksploatacja odkrywkowa, Eksploatacja podziemna, Geologia, Maszyny inżynierskie i robotyka przemysłowa oraz Rekultywacja i zagospodarowanie terenów poprzemysłowych, a także specjalności dyplomowania na II stopniu studiów, dają przyszłym absolwentom różnorodne możliwości zatrudnienia, na co wpływa również możliwość ubiegania się po ukończeniu tego kierunku o stosowne do wybranej specjalizacji uprawnienia. Zagadnienia związane z: technologią eksploatacji odkrywkowej i podziemnej surowców mineralnych, procesami restrukturyzacji zakładów górniczych, poszukiwaniem złóż surowców, kierowaniem systemami zrównoważonego pozyskiwania i wykorzystania zasobów Ziemi, przywracaniem terenów poprzemysłowych do stanu pierwotnego i ich zagospodarowaniem zgodnym z najnowszymi międzynarodowymi trendami, rozpoznawaniem i zwalczaniem zagrożeń związanych z wpływem działalności przemysłowej

na środowisko, zabezpieczaniem i rewitalizacją obiektów poprzemysłowych, a także budową i eksploatacją maszyn inżyniersko-budowlanych, drogowych i górniczych, mechaniką, nowoczesnym projektowaniem i eksploatacją maszyn, wykorzystaniem i użytkowaniem specjalistycznej aparatury diagnostycznej i pomiarowej, a także zrobotyzowanymi technologiami wytwarzania w budowie maszyn – to wciąż aktualne tematy. Niewątpliwym atutem tego kierunku są zajęcia dydaktyczne prowadzone w pracowniach wyposażonych w nowoczesny sprzęt, wyjazdowe zajęcia terenowe, a także praktyki oraz płatne staże w zakładach górniczych.

INŻYNIERIA BEZPIECZEŃSTWA, kształcenie odbywa się na 2 ścieżkach dyplomowania na studiach I stopnia i 3 specjalnościach na studiach II stopnia. Są to: Bezpieczeństwo i higiena pracy, Bezpieczeństwo publiczne i zarządzanie kryzysowe, Cyberbezpieczeństwo (tylko studia II stopnia). Absolwenci, zależnie od wybranej drogi kształcenia zdobywają wiedzę m.in. z zakresu: sposobów badania wypadków i kontroli stanu BHP, zasad oceny ryzyka zawodowego, metod skutecznej ochrony życia i zdrowia w środowisku pracy, zagrożeń pożarowych i ochrony przeciwpożarowej, projektowania systemów zarządzania bezpieczeństwem, sposobów prowadzenia szkoleń BHP, procedur systemu zarządzania kryzysowego, systemów bezpieczeństwa, systemów ratowania życia, zdrowia i mienia przed skutkami zagrożeń kryzysowych, pożarów, powodzi i innych klęsk żywiołowych, zasad projektowania systemów ratownictwa, metod badania przyczyn wypadków, technik badawczych i dochodzeniowych. Dzięki odpowiednio dobranym programom kształcenia absolwenci znajdują zatrudnienie w: służbach BHP w zakładach pracy, Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, jest to również dobry start do założenia własnej działalności

gospodarczej w obszarze BHP i ochrony przeciwpożarowej. Po ukończeniu tego kierunku absolwenci mają możliwość ubiegania się o uprawnienia do pracy w służbach BHP. Nowością na tym kierunku jest specjalność na II stopniu: Cyberbezpieczeństwo. Studenci kończący tę specjalność będą mieli możliwość uczestnictwa w egzaminach: CISSP (Certified Information Systems Security Professional), CompTIA Security oraz MILE2. Przygotowuje do tego odpowiednio dobrany program studiów, obejmujący zagadnienia z zakresu m.in. sieci komputerowych, cyberbezpieczeństwa aplikacji mobilnych i systemów chmurowych, podatności aplikacji webowych i mobilnych, metod zabezpieczeń sieci przemysłowych, sposobów przeprowadzania audytu bezpieczeństwa, klas systemów informatycznych na cele ochrony informacji niejawnych, certyfikacji w cyberbezpieczeństwie, problematyki bezpieczeństwa elektromagnetycznego, testów penetracyjnych na systemach operacyjnych.

Tak atrakcyjna oferta kształcenia przyciąga coraz większą liczbę kandydatów. W bieżącym roku akademickim kształcenie na Wydziale rozpoczęło 511 osób, w tym na kierunku Geoinżynieria i eksploatacja surowców 164 osoby.

Oprócz oferty studiów inżynierskich i magisterskich na Wydziale są realizowane również studia podyplomowe z zakresu: cyberbezpieczeństwa systemów przemysłowych, bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwie, aerologii górniczej, przeróbki surowców mineralnych, a także rozgraniczania i podziałów nieruchomości oraz przygotowania dokumentacji do celów prawnych. Studia podyplomowe z zakresu cyberbezpieczeństwa systemów przemysłowych to pierwsze studia swoim zakresem obejmujące nie tylko IT, ale również OT oraz elementy certyfikacji produktów i usług w zakresie cyberbezpieczeństwa.

WYDZIAŁ GÓRNICTWA, INŻYNIERII BEZPIECZEŃSTWA I AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ

Politechnika Śląska | ul. Akademicka 2 | 44-100 Gliwice | tel. +48 32 237 24 02

e-mail: bosg2@polsl.pl | rg@polsl.pl | polsl.pl/rg/ | www.facebook.com/wgig.polsl | www.instagram.com/wgig_ps

Lekarka, która jest negatywną bohaterką tej publikacji od 1 czerwca nie pracuje już w mikulczyckiej przychodni (na zdjęciu). Ponoć „zwolniła się sama, bo znalazła lepszą ofertę”. Niestety, Marianna Smoter, która leczyła się między innymi u niej, zmarła 4 marca. Wcześniej, przez półtora roku nie mogła doprosić się skierowania na USG żołądka (będącego na wyposażeniu placówki), choć kompletnie straciła apetyt, waga spadała jej z dnia na dzień, a wejście na trzecie piętro bloku, w którym od dekad mieszkała, zajmowało jej aż 10 minut (z powodu częstego przystawania), choć nigdy nie miała podobnych problemów. Gdy w końcu badanie zrobiono, okazało się, że pacjentka ma nowotwór żołądka w III stadium. Zamiast odpowiedzi na wysłane z redakcyjnej poczty pytania w tej sprawie, przychodnia zażądała udowodnienia, że nasza dziennikarka rzeczywiście działa w imieniu Głosu Zabrze i Rudy Śląskiej!

– Niech pani zmusi się do jedzenia i picia oraz zamieni mieszkanie na parter – miała usłyszeć kobieta, gdy kolejny raz przyszła „zawracać głowę swojej lekarce”, bowiem na żadne inne dolegliwości się nie skarżyła. Smoter bardzo dbała o swoje zdrowie i oprócz wizyt w przychodni przy ul. Tarnopolskiej 80, do której miała niecałe 400 metrów, regularnie korzystała z porad specjalistów. A że w przeszłości wykryto u niej w piersi guzy, nie zaniedbywała również corocznych kontrolnych badań w tym kierunku. – Była nawet w tym celu u specjalisty krótko przed ostatnią wizytą w Przychodni Mikulczyce i lekarz stwierdził, że wszystko

P R O M O C J A

Czy w tej przychodni procedury ważniejsze są od przysięgi Hipokratesa i zdrowego rozsądku?

Doktor Dobra Rada



PRZYCHODNIA-LEKARSKA-MIKULCZYCE BUSINESS SITE

w piersiach jest w porządku – wspomina syn, który skontaktował się z nami pisemnie, by wyżalić się na przychodnię, z którą współpraca – jego zdaniem – nigdy nie przebiegała jak należy. Radził nawet swej rodzicielce, by zmieniła lekarza, jednak ta z powodu podszego wieku wolała mieć przychodnię „pod bokiem”.

W liście do redakcji przesłanym nam przez syna pani Marianny czytamy: Od środy działam w hospicjum domowym,

gdyż mam obłożnie chorą mamę. Czarę goryczy, jeżeli chodzi o współpracę ze wspomnianą przychodnią przełamał fakt, że lekarz nie chce, opierając się na przepisach istotniejszych dla niego niż przysięga Hipokratesa, wypisać jej kroplówek, które są dla mamy jedynym źródłem substancji utrzymujących przy życiu. Mama przeszła resekcję żołądka i od trzech dni nie je i nie pije. Kierownik przychodni umawia się z nami, a właściwie z siostrą, na wizytę... dnia czwartego, czyli jutro, żeby ustalić, czy się kroplówka należy! W dalszej części listu Czytelnik pisze, że rodzinie zaproponowano, by wezwała ambulans, który przewiozłby rekonwalescentkę w celu podania kroplówki do szpitala. – Nie wspomnę o reakcji dyspozytorki pogotowia ratunkowego, gdy to usłyszała. Uściśnię, że mama mieszka na trzecim piętrze, a transport wymagałby pozycji horyzontalnej. (...) Napomknę również o konieczności kilkukrotnego odwiedzenia przychodni po każde skierowanie, bo albo wystawione niekompletnie, albo nie wszystkie wymagane artykuły, bo jedna z pań w rejestracji odebrała telefon (chodziło o cewnik – dop. red.) i nie przekazała koleżance.

Czytelnik utrzymuje, że jego matka zawsze dbała o zdrowie. A lekarzy, nie wyłączając specjalistów, odwiedzała nawet zbyt często. – Jednak ten, który powinien zadbać o pacjenta w pierwszej kolejności, lekarz pierwszego kontaktu, niestety nie sprawdził się. Lekarki nie zaniepokoiło nawet to, że w minionym roku gwałtownie zmalał u mamy poziom hemoglobiny we krwi – wdycha zabrzani. – Nie mam wiedzy co do pozostałego personelu tej placówki, ale o tej lekarce dużo można dowiedzieć się z opinii zamieszczanych w internecie.

Tymczasem w efekcie perturbacji z przychodnią matka Czytelnika, którą wypisano ze szpitala 15 lutego, pierwszą kroplówkę otrzymała dopiero... 21 lutego. Czyli przez sześć pełnych dni i nocy żyła powietrzem... – Bo odłączona w szpitalu sondy do odżywiania pozajelitowego nie można już było założyć – tłumaczy syn Marianny. Mężczyzna dodaje, że oboje z siostrą ze łzami w oczach patrzyli, jak ich matka się męczy, mogąc liczyć jedynie na

zwilżanie ust wodą, bo nie mogła po operacji przyjmować nawet płynów. Ponoć od chwili wyjścia ze szpitala do chwili śmierci optycznie postarzała się o co najmniej 20 lat. Zmarła niespełna dwa tygodnie po przyjeździe do domu. Nie doczekała nawet wizyty lekarza z hospicjum, na którą według procedur NFZ musiałaby czekać trzy miesiące...

– Na koniec chcę stwierdzić, że proszę o nagłośnienie tej sprawy nie dlatego, by była to moja osobista wenda na tej lekarce – mówi Czytelnik. – Chciałbym jedynie przestrzec pacjentów, którzy w najbliższym czasie będą zapisywać się do tej przychodni, kogo mają omijać.

Zgodnie z prawem prasowym chcielibyśmy dać wypowiedzieć się osobom, które w tak negatywnym świetle przedstawił syn zmarłej. Ponieważ jednak mimo wielokrotnych prób nie udało nam się dodzwonić do przychodni, z adresu będącego w stopce naszego tygodnika wysłaliśmy e-maila. Dobę później nadeszła odpowiedź podpisana przez prezesa placówki, Jerzego Olesia i Piotra Olesia. W lakonicznym liście zatytułowanym „Szanowna Pani Redaktor”, powołując się na orzecznictwo sądów administracyjnych, poproszono autorkę pytań o przesłanie potwierdzenia, z którego wynikać miało, że pisząca jest przedstawicielem prasy... – Moja prośba podyktowana jest koniecznością weryfikowania podmiotów wnioskujących o udzielenie informacji prasowej, w szczególności jeśli informacja ta ma dotyczyć pacjenta, którego zarówno dane osobowe, jak i dane na temat zdrowia podlegają szczególnej ochronie (co ciekawe, wymieniliśmy jedynie nazwisko lekarki, a kolejne, bardziej ogólne pytanie dotyczące rzekomego wystawiania recept z błędami i nie odbierania telefonów od pacjentów przez rejestrację – od red.). Jednocześnie, zwracam się z prośbą o wskazanie terminu, w jakim oczekuje Pani Redaktor udzielenia przez nas odpowiedzi.

Wczoraj (6 czerwca) w końcu udało nam się dodzwonić do przychodni i dowiedzieliśmy się, że wspomniana lekarka od 1 czerwca już tam nie pracuje. Ponoć zwolniła się na własną prośbę. Prezes jednak nie bardzo chciał z nami rozmawiać i słuchawkę przejęła... księgowa, która poprosiła o dane osobowe pacjentki, by mogła dostarczyć szefowi kartoteki pacjentki. Po uzyskaniu zgody syna śp. pani Smoter zadzwoniliśmy z tą informacją ponownie. Odebrała ta sama księgowa, jednak tym razem, mimo iż w redakcji dobrze słyszeliśmy każde jej słowo, twierdziła, że kompletnie nic nie słyszy. Wobec tego przesłaliśmy imię i nazwisko drogą elektroniczną. Jednak odpowiedź, która nadeszła w niespełna godzinę zdumiała całą redakcję. Oczywiście niczego nie wyjaśniła, za to zawierała, zgodnie z dodaną treścią poprzedniego pisma, wyciąg z orzecznictwa sądów administracyjnych w przedmiocie obowiązku wykazania, że wnioskodawca działa w imieniu prasy.

ELŻBIETA
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Zaprojektuj wzór
na t-shirt
i wygraj...

R.O.K.

jedzenia

za DARMO.pl



Akira
SUSHI & RAMEN

W STRONĘ NATURY

W związku ze zbliżającym się końcem roku szkolnego, w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Reja (Zabrze-Rokitnica, ul. Andersa 64) w ostatnim dniu maja zorganizowano finał III edycji ogólnomiejskiego projektu ekologicznego *Natura(Inie) w Zabrzu*. Tym razem jednak zamiast okolicznościowej akademii, organizatorzy – korzystając z pięknej pogody – zaprosili na grę terenową *Natura(Inie) w lesie*, podczas której uczniowie mierzyli się z wyzwaniami językowymi, literackimi, chemicznymi i przyrodniczymi. Spacer w terenie był jednak nie tylko intelektualną rozrywką, ale i szansą na zachłyśnięcie się pięknem natury. Potem zaś nauczyciele i uczniowie odebrali podziękowania i upominki zachęcające do kolejnych działań proekologicznych.

Przez cały mijający rok szkolny, projekt wspierały Miasto Zabrze, Miejski Ogród Botaniczny, Program Aktywności Lokalnej Zandka oraz FCC Polska, odpowiedzialna za prowadzenie regionalnej stacji przetwarzania odpadów, a także punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w naszym mieście. Inicjatywa zyskała też honorowy patronat prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik.

Jednakże głównym inicjatorem, mózgiem operacyjnym przedsięwzięcia i grupą koordynującą całość działań pomiędzy szkołami różnych szczebli jest niezmiennie team nauczycielski w składzie: Sylwia Kot (II LO), Anna Foltyn-Simka i Anna Koenigshaus (obydwie IV LO) oraz Katarzyna Krulicka (SP 31). To właśnie ta grupa zaangażowała zabrzańskie szkoły podstawowe, ponadpodstawowe, a nawet kluby seniora, wiedzione głębokim przekonaniem, że współodpowiedzialność za środowisko nie zależy od wieku, ale od świadomości jednostki. – Naszym celem jest ekologiczna edukacja dzieci i młodzieży nastawiona na działania zmieniające codzienne nawyki, które są szkodliwe dla zdrowia i stanu naszej planety. Tym razem chcemy pokazać uczniom zalety diety planetarnej, nauczyć je postawy mądrego konsumenta i zachęcić do edukowania młodszych od siebie w klasach 1-3 i przedszkolach – podkreśla Sylwia Kot.

Wracając do ostatniego finału akcji – w grze terenowej wzięło udział 21 czteroosobowych szkolnych drużyn uczniowskich. Trasa prowadziła ponad 2,5 kilometra przez las, zaczynała się i kończyła na terenie IV LO. – Młodzież miała do wykonania jedenaście zadań koncentrujących się na bioróżnorodności lasu, które oparte były o materiał takich przedmiotów jak biologia, geografia, języki obce, język polski (dyktando on-line), chemia. Zaproszony leśnik

Gra terenowa w lesie i finał konkursu fotograficznego na zakończenie kolejnego roku szkolnego z ekologią

Natura(Inie) w Zabrzu



uczył dokonywania pomiarów drzew, można było m. in. zbadać zjawisko eutrofizacji wody w strumieniu przepływającym przez las, poćwiczyć wykorzystanie nowych technologii (aplikacja do rozpoznawania roślin PlantNet), nauczyć się poprawnej segregacji śmieci, przećwiczyć elementy pierwszej pomocy. Przede wszystkim jednak zależało nam, by uczniowie znaleźli chwilę na refleksję, odetchnęli świeżym powietrzem, poczuli zapach lasu, zastanowili się nad tym, co czujemy dotykając mchu – relacjonuje Anna Koenigshaus.

Nadto grupy, które zakończyły grę i oczekiwały na ogłoszenie wyników, mogły uszyć torbę bawełnianą lub wielorazowy woreczek na owoce i warzywa oraz skorzystać z otwartej lekcji capoeiry. Po podsumowaniu całodziennych zmagani i zdobytych punktów w różnych konkurencjach okazało się, że grę terenową wygrała reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 5 (ul. Królewska 4), przed Zespołem Szkół Spożywczych (ul. Franciszkańska 13) oraz VIII LO (ul. Korczoka 98).

Podczas tego samego spotkania rozdano także nagrody w ramach

część młodych uczestników nie zrozumiało zasad i przesłali zdjęcia pięknych drzew, ale spoza naszego miasta (te prace trzeba było wykluczyć ze względu na niezgodność z regulaminem). Natomiast organizatorzy wydarzenia zapewniają, że w najbliższym czasie zamierzają potwierdzić czy pomiary były prawidłowe i rozpocząć procedurę przyznawania tym drzewom statusu pomnika przyrody w mieście!

Najpiękniejsze zdjęcie (patrz obok) udało się zaś wykonać Natanowi Wolskiemu z SP 36 (pl. Warszawski 6), a widać na nim dorodny buk rosnący przy ul. Bohaterów Warszawskich, nieopodal Muzeum Górnictwa Węglowego. W zmaganiach z aparatem fotograficznym na podium znaleźli się także: Anna Przybyła z SP 35 (ul. Sitki 55) oraz Maciej Skwarek z SP 31 (ul. Jordana 7). Fundatorem nagród było wspomniane FCC Polska.

Tymczasem już dzień po miejskim finale akcji, zespół projektowy *Natura(Inie) w Zabrzu* wziął udział w seminarium naukowym *Solidarnie i wspierając w szkole* organizowanym przez Instytut Spraw Publicznych krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauczycielki z naszego miasta zaprezentowały podczas niego referat *Naturalnie w Zabrzu – dobre ekopraktyki projektowe*, w którym przedstawiły, a jaki sposób od trzech lat integrują szkoły, przedszkola i kluby seniora w działaniach ukierunkowanych na uwrażliwienie na zmiany klimatyczne i bioróżnorodność. (pej)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

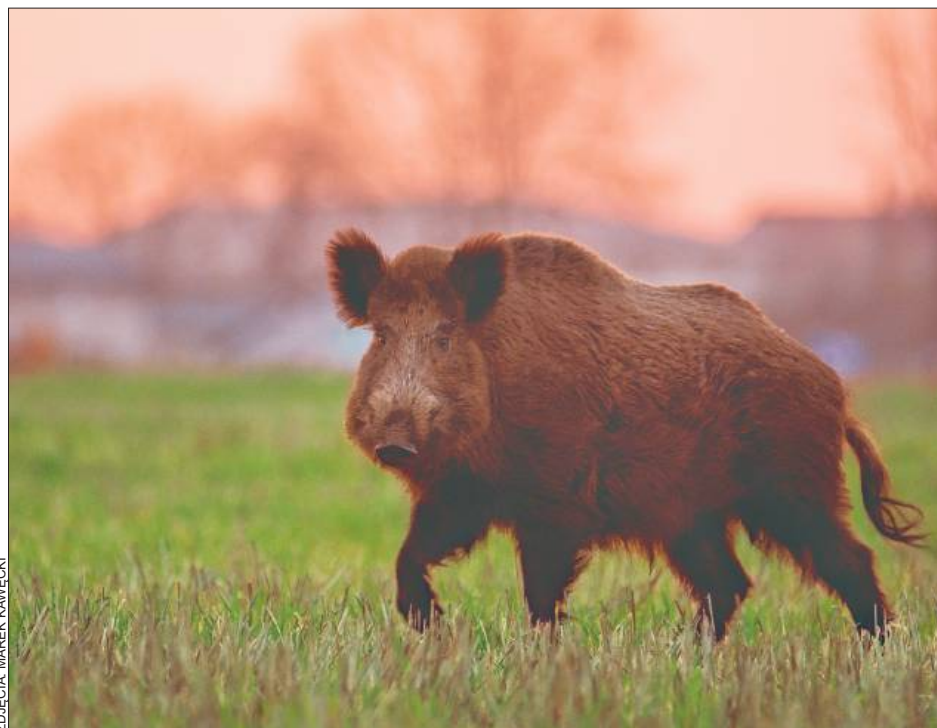
Zdjęcia dzikiej przyrody można zrobić nawet w centrum Śląska

Polowanie na niedźwiedzia

Pasją Marka Kawęckiego jest bardzo specyficzna fotografia. Bo nie – jak na górnika z zawodu przystało – industrialna, podziemna, ewentualnie wielkomiejska, ale przyrodnicza. Właściwie to jest on... myśliwym, bo poluje na zwierzęta. I to wbrew pozorom przede wszystkim w Rudzie Śląskiej, gdzie potrafi zasadzić się na dziki, a nawet na jelenie.

Jego pierwsza wystawa zdjęć przyrody otwarta została w ubiegłym tygodniu w Młodzieżowym Domu Kultury w Rudzie Śląskiej (ul. Janasa 28), m.in. dzięki Grupie Silni dla Rudy. Wernisaż Echa kadru okraślił Krzysztof Kasprzyk, lokalny poeta z gitarą. 21 zdjęć natury podziwiać można tam do 23 czerwca, a potem być może ekspozycja będzie wędrowała po mieście. Kiedyś swoje zdjęcia Kawęcki publikował w internecie, ale ktoś mu się włamał na stronę i pobrał nie tylko dane, ale fotografie. Wiadać były dla kogoś cenne. I nic dziwnego, bo takie obrazy powstałe (nie tylko w centrum regionu) za pośrednictwem obiektu to rzadkość.

– Wychowałem się na wsi, na Lubelszczyźnie – mówi ich autor. – Kontakt ze zwierzętami gospodarskimi to była codzienność, a łąki i las miałem na wyciągnięcie ręki. Przyroda była częścią mego życia. Ale tej zwyczajnej było mi z czasem mało. Zacząłem oglądać filmy przyrodnicze z całego świata i egzotycznych miejsc, czytać książki i oglądać albumy z rysunkami i zdjęciami. Chciałem być tak jak ich autorzy:



ZDJĘCIA: MAREK KAWĘCKI

podglądać ten świat i dzielić się nim z czytelnikami, widzami. Niestety warunki materialne sprawiały, że przez lata pozostawało to tylko w sferze marzeń. Ale były one bardzo silne i przetrwały we mnie wiele lat. Pierwszy zwykły aparat kupiłem dopiero, gdy poszedłem do pracy, a na taką pierwszą porządną lustrzanke stać mnie było, gdy zatrudniłem się w kopalni jedenaście lat temu. Nikon kosztował mnie dwie wypłaty. Teraz pracuję z nowszym modelem, ale tamten nadal mam. Już tylko leży na szafie, odmówił posłuszeństwa, ale dopiero gdy go odłożyłem i przestałem intensywnie używać.

Ma swoje ulubione miejsca, gdzie robi zdjęcia, jednym z nich jest „dziki” teren dawnych tzw. osadników (miejsca gdzie składowano odpady)

elektrociepłowni Halemba sięgający aż do granicy z Mikołowem. Teren opanowała przyroda i teraz można tam spotkać nawet jelenie przybawające na rykowisko. Ten ewenement w środku przemysłowego regionu Kawęcki praktycznie bez problemu – bo ma już dużą praktykę – uwiecznia na zdjęciach.

– Potrafię się ukryć, mam parasole, takie duże plażowe z siatkami maskującymi, a nawet stałą czatownię – tłumaczy zawiloci pracy w „łapaniu” zwierzyny. – Trzeba być bardzo cierpliwym i zachowywać się niezwykle cicho. Najgorzej jest w zimie, gdy wieje wiatr. Mróz nie jest mi przeszkodą. Ze względu na oświetlenie, ale też zachowanie zwierząt najlepiej zdjęcia robić w okolicach świtu oraz zachodu. Do pracy na kopalni Bielszowice wstaję

wczesnie rano, ale w weekendy – gdy idę do lasu – to i przed trzecią godziną. Jak już się trafi zwierzę, to trzeba szybko i umiejętnie go „zdjąć”. Zazwyczaj wiele godzin czatowania pozwala na robienie zdjęć w przeciągu kilkunastu albo kilku sekund. A często wyjście w plener jest bezowocne. Inaczej rzecz się ma, gdy robię pejzaże, rośliny. Wtedy z setek zdjęć mogę wybrać te najlepsze. A jeszcze inaczej podgląda się owady. Trzeba mieć inny sprzęt. Bywa, że idę do lasu obładowany jak żołnierz wieloma kilogramami ładunku i to także o wielkich gabarytach. Ale trzeba mieć nie tylko techniczne możliwości. Należy pojąć najpierw dużą wiedzę na temat obiektu, który chce się sfotografować, by wiedzieć jak do niego podejść, gdzie i kiedy.

Z wybranych zdjęć Kawęcki robi analogowe albumy. Ma trzy duże, które także towarzyszą wystawie. Ostatnio zaczął je także zamieszczać ponownie w internecie na stronie kawuso.flog.pl. Są tam fotografie przyrodnicze nie tylko z Rudy Śląskiej, ale z wielu zakątków Polski. Mnóstwo zdjęć robi w mikołowskim ogrodzie botanicznym, gdzie jest mile witany gościem i gdzie w lipcu trafi jego wystawa. Są zdjęcia z Mazur, Pienin, Sudetów i Bieszczad. W tym ostatnim paśmie poluje od pewnego czasu na niedźwiedzia. – To bardzo płochliwe, ale też i niebezpieczne zwierzę. Trzeba chodzić z przewodnikiem, bo gdybym tak wiosną trafił na matkę z małymi, to pewnie zrobiłbym im swoje najpiękniejsze, ale i ostatnie zdjęcia w życiu. (jak)

Zuzanna Sznober, 19-letnia uczennica Liceum Plastycznego z Katowic, zdobyła Grand Prix 26. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania, który odbył się w Zabrze, tradycyjnie na murawie hali sportowej przy ul. Matejki 6 (jej praca poniżej). Licealiści byli największą grupą rysowników, a przyjechali z Katowic, Gliwic, Zakopanego i Ukrainy. Najliczniejszą ekipę wystawili oczywiście zabrzanie.



Festiwal polegał na narysowaniu w dowolnej technice postaci (modela) na żywo podczas pięciu godzin imprezy. Pozwała młodzieży z zabrzańskich szkół przebrana nawet w bajkowe postaci (np. Kapelusznika z Alicji w Krainie Czarów). Młodzi plastycy rysowali na sztalugach, ale głównie (to też już tradycja) bezpośrednio rozkładając przybory na sztucznej trawie. Na samym początku wspomagali ich... akordeonistów z zabrzańskiej szkoły muzycznej, którzy dali krótki koncert.

Poza konkursowymi pracami, na zewnątrz hali po-

Wielkie rysowanie ikonicznych postaci

Tylko jeden dzień...

wstawał na gorąco wielki megarysunek, niczym mural. Po raz pierwszy w historii nie tworzyli go zawodowcy, ale sami uczestnicy konkursu. Powstał plastyczny obraz hydeparku, pełen znaków, podpisów i bardzo różnych mini rysunków.

A konkursowych prac poddanych ocenie jury – pracującego pod kierunkiem zawodowego plastyka rodem z Zabrze, Michała Minora – było 615. Na dziesięć kategorii wiekowych tylko w trzech przyznano nagrody (w pozostałych były wyróżnienia). Pierwsze miej-

sca zdobyli: Paweł Siodłok (najstarsi), Emilia Nikoniuk (szkoły wyższe) i Witold Zmudzki (licealista z Katowic). W tej kategorii drugie miejsce przypadło najwyższej sklasyfikowanemu zabrzanie – Julii Trębacz. Inni – a byli to wychowankowie domów kultury, ognisk, szkół i klubu Pastel – zdobyli wiele wyróżnień. Kilku z nich w rozmowie z **GŁOSEM** żaliło się, że szkoda, iż taki festiwal jest tylko jeden i trwa tylko jeden dzień.

A odbył się 2 czerwca, finał z rozdaniem nagród

i otwarciem pokonkursowej ekspozycji zaplanowano na jesień. W tym roku impreza dedykowana była Jerzemu Nowosielskiemu, bo mamy setną rocznicę urodzin tego wybitnego malarza, rysownika i scenografa, mistrza współczesnych ikon, dla którego twórczość była nieustannym balansowaniem pomiędzy sacrum a profanum w poszukiwaniu mistycyzmu w życiu codziennym. Podążając jego śladami zadaniem uczestników festiwalu było tworzenie prac inspirowanych ikonami. (kub)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



▲ 8-9 czerwca (godz. 19) – Ray Cooney *Okno na Parlament* (komedia). W luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują... zwłoki. Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować sprawę, ale czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrosnego męża i kilka innych osób, w tym także... samego nieboszczyka?; 10-11 czerwca (godz. 19) – Katarzyna Knychalska *Chopcy z Roosevelta* (o piłkarzach i kibicach Górnik Zabrze); 17-18 czerwca (godz. 19) – Sławomir Mrozek *Tango* – PREMIERA.

**MŁODZIEŻOWY
DOM KULTURY NR 2**
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

WYSTAWA: *Pozostawione samym sobie* (fotografie Zabrze Joanny Opolczyńskiej).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57



▲ **WYSTAWA:** *Lalki i Miśki z Dworca Dobrych Myśli w Ustroniu* z kolekcji Ewy i Jagody Liszki, Anity Michalowskiej i Brunona Zielonki (zabawki z całego świata i z różnych okresów oraz największa w Europie kolekcja pluszowych niedźwiadków).

WYSTAWA STAŁA: *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna oprócz poniedziałku).

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna kawiarnia.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

12 czerwca (godz. 17) – otwarcie ekspozycji fotografii *Ożywiec zapomniane* (dzieła dwunastu artystów powstałe podczas pleneru w katowicki Muzeum Hutnictwa Cynku prowadzonego przez Tomasza Koziola).

**MŁODZIEŻOWY
DOM KULTURY NR 1**
Zabrze, ul. Tarnopolska 50
tel. 32 271-76-09

10 czerwca (godz. 10) – *Czwarty Przystanek Śląskiej Ligi Breakingu*: konkursy taneczne „jeden na jeden” dla trzech grup wiekowych (od 5 do 21 lat), zajęcia fitness, konkursy sprawnościowe, malowanie twarzy, plecenie warkoczy. Prowadzenie Mc Alien z Bielska Białej i didżej Bezbeat z Częstochowy. Niezwykła gratka dla miłośników breakdance’u!

RESTAURACJA IMPRESJA
Zabrze, Park Hutniczy 10,
tel. 32-271-78-12



▲ **WYSTAWA:** *Do...* – fotografie Magdaleny Darmon (na zdjęciach zapomniane, opuszczone przestrzenie Zabrze i okolic, ożywione tańcem Lilianny Kowalskiej).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Marzyciele* (historia amatorskiej, kultowej drużyny Arsenal Mikulczyce).

**MUZEUM
HISTORII POLSKI LUDOWEJ**
Ruda Śląska, ul. Zajączka 42
tel. 608 276 983

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Ludowej. Powstał na terenie XIX wiecznego pruskiego folwarku Dwór Nowa Ruda. Są tam przedmioty dnia codziennego używane w latach 1945 – 1989, pomniki socrealistyczne, samochody, motocykle, wyposażenie mieszkań i biur, pamiątki sportowe, plakaty czy od tego roku profesjonalna galeria malarstwa. Czynne od środy do niedzieli w godz. 10-18.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 6
Zabrze, ul. Krakowska 52
tel. 32 272-39-42

WYSTAWA: fotografie Jagody Barchańskiej i Agnieszki Woźnickiej inspirowane siłą i emocjonalnością człowieka.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

17 czerwca – *Industriada*, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki: podziemne królestwo maszyn i sztolnia zamieni się w pracownię artysty – zwiedzanie odbędzie się pod hasłem *Muzyczne oblicza techniki*.

Stale do zwiedzania m.in. podziemna Trasa Wodna. To najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci gdzie zabawę łączy się z nauką – Park 12C.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

17 czerwca – *Industriada*, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki pod hasłem *Maszyna jak malowana*, ponadto koncerty, spektakle i warsztaty.

Strefa Carnall obejmuje odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i in.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

10-11 czerwca – Festiwal Kwiatów (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); 11 czerwca (godz. 18) – plenerowy koncert orkiestry muzeum górnictwa węglowego pod batutą Henryka Mandrysa.

Ogród czynny jest w godz. 10-18, ale pozostać można do zmroku (wtedy wyjście od ulicy botanicznej).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

17 czerwca – *Industriada*, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki: podziemia zamienia się w plan filmowy. W dodatku zwiedzanie odbędzie się w towarzystwie hrabiego Guido.

Stale czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarki pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

14 czerwca (godz. 17.30) – *Trakcja poetycka*: promocja tomu *Poetyka ucha. O wierszach Wojciecha Brzosi* (z autorem rozmawiać będą Zbigniew Kadłubek oraz Jan Baron); 15 czerwca (godz. 18) – *Mały festiwal wielkiej literatury*. Dyskusja z udziałem: Józefa Krzyska, Małgorzaty Licheckiej, Barbary Szustakiewicz-Przybyłki, Dariusza Zalegi, Zbigniewa Rokity i Marcin Musiała o herosach i heroinach, o potrzebie ich zrodzenia lub wskrzeszenia, tak aby zasiedlili naszą śląską wyobraźnię, spustoszoną przez następujące po sobie, wzajemnie wykluczające fale politycznych wpływów.



▲ **WYSTAWA:** *Zrodzone z natury* – malarstwo członków zabrzańskiej Grupy 18 Obsydian.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
CZYTELNI OGÓLNA**
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

13 czerwca (godz. 17) – warsztaty tworzenia podcastów prowadzonych przez Paulinę Świtałę (kolejne spotkanie 20 czerwca).

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2**
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: podsumowanie roku artystycznego artystów nieprofesjonalnych Grupy 18 Obsydian (czynna do 12 czerwca).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Krucze światy* (malarstwo na szkle z własnych zbiorów sztuki nieprofesjonalnej – największa tego typu kolekcja w kraju); *Jesteśmy Polakami! Związek Polaków w Niemczech* (ekspozycja o Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech – przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej).

**MUZEUM GÓRNICTWA
WĘGLOWEGO**
Zabrze, ul. 3 Maja 19
tel. 32 630-30-91

WYSTAWA: *Warszawa – Nowy Jork* (twórczość Rafała Olbińskiego: obrazy, plakaty, okładki czasopism – ekspozycja czynna do końca czerwca!).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Sztuka wśród drzew



Czy trzeba się bać robaków? Jak dbać o przyrodę? Czy zioła są zdrowe? – na te i inne pytania znajdziemy odpowiedzi podczas warsztatów Festiwalu Kwiatów, który już 10 i 11 czerwca odbędzie się w Miejskim Ogrodzie Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60). A przy okazji – tradycyjnie – zorganizowanych zostanie wiele konkursów, zabaw i oczywiście koncertów, a także literackich spotkań. No i oczywiście czynne będą stoiska ogrodnicze, z dobrą żywnością, wyrobami artystycznymi, czy naturalnymi kosmetykami. Program jest przebogaty! Jest wiele atrakcji dla maluchów, jak i dorosłych i to zaplanowanych niemal równolegle w różnych zakątkach botanika. Polecamy szczególnie: bank drzew, czyli sadzonki za elektrośmieci (sobota, godz. 11), koncert Maes-Trio i otwarcie wystawy z okazji 85-lecia MOB (sobota, godz. 18), wernisaz wystawy poezji i spotkanie z twórcami (sobota godz. 19), występ zespołu Czerwony Tulipan (sobota godz. 20), warsztaty ekologiczne oraz dotyczące domów energooszczędnych (niedziela godz. 12), koncert grupy Cocotier (niedziela, godz. 15), budowę budek lęgowych ptaków (niedziela godz. 16) oraz kwiatowy pokaz mody (niedziela (godz. 17). Wstęp wolny! (kub)

**7 czerwca (środa),
godz. 22.25** **polsat**
Zła kobieta komedia



Elizabeth Halsey jest egoistką, która przez przypadek została nauczycielką. Kobieta nie stroni od używek, klnie, a uczniowie jej nie obchodzą. Elizabeth marzy tylko o tym, by poślubić swojego bogatego chłopaka. Gdy narzeczony ją porzuca, kobieta szybko zaczyna rozglądać się za kolejnym kandydatem na męża. Wówczas w szkole pojawia się nowy pracownik – przystojny i majątny Scott. Niestety, mężczyźni podobają się kobietom z dużymi piersiami, a Elizabeth do takich nie należy.

na ekranach HITY TYGODNIA

8 czerwca (czwartek), godz. 23.10 **TVP 1**
Pełnia życia dramat obyczajowy



Robin jest przystojny, błyskotliwy i pozytywnie nastawiony do życia. Zaręcza się z Dianą. Pewnego dnia mężczyzna dowiaduje się, że jest chory na polio. Wyniszczająca choroba przykuwa go do szpitalnego łóżka, aż w końcu prowadzi do paraliżu. Inwestor i wizjoner Teddy Hall przychodzi Robinowi z pomocą. Dzięki jego zaangażowaniu Robin może opuścić szpital i wraz z żoną i synem żyć pełnią życia. Wyrusza w podróż, by pomagać innym chorym.

9 czerwca (piątek), godz. 22.20 **polsat**
Gierek film biograficzny



Edward Gierek wciąż budzi w Polakach skrajne opinie. Film ukazuje historię jego życia widzianą oczami jego żony i matki. Widzowie przekonają się m.in., z kim Gierek się przyjaźnił, komu ufał, o czym marzył, kogo kochał, kto go zdradził. Polityka to brudna gra, ale gdy dotyka rodziny, cena okazuje się zbyt duża.

11 czerwca (niedziela), godz. 22.05
Baywatch. Słoneczny patrol

polsat

komedia sensacyjna



Mitch Buchannon prowadzi zespół ratowników w słonecznej Kalifornii. Pewnego dnia do ekipy dołącza świetny pływak Matt Brody. Obydwaj mężczyźni mają silne osobowości, co utrudnia im wspólną pracę. Szybko muszą zjednoczyć siły przeciwko bezlitosnej bizneswoman, której plany zagrażają przyszłości zatoki.

10 czerwca (sobota), godz. 20.00 **tvn**
Dziennik Bridget Jones komedia romantyczna



Bridget Jones, trzydziestodwulatka z nadwagą, budzi się w noworoczny ranek w domu rodziców. Jej życie wydaje się nie mieć sensu. Bridget postanawia to zmienić – chce stracić parę kilogramów, mniej palić i ograniczyć alkohol, a przede wszystkim przestać fantazjować na temat szefa, Daniela Cleavera. Wszystko po to, aby znaleźć upragnionego mężczyznę. Bridget poznaje przystojnego prawnika, Marka Darcy'ego, w którym jej matka widzi idealnego kandydata na męża.

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelnym@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtekm@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**,
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 690 683 103
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrza.pl,
czynne: pon. 10-17,
wt.-pt. godz. 10-16;
Druk: Polskapresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, 986 – straż miejska, 992 – pogotowie gazowe, 993 – pogotowie pocztowe, 991 – pogotowie energetyczne, 994 – pogotowie wod.kan.
ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod.kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd Rejonowy, 32 271 32 91

– Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.
RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod.kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze, 32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera radca prawny Adam Koczyk (na zdjęciu) z kancelarii Koczyk&Szafrański w Zabrze. Przypomnijmy, że nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących *pro publico bono* z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania można przesłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrze.pl) i uzyskują odpowiedź na łamach gazety.

CZYTELNIK GŁOSU Pracuję w transporcie międzynarodowym i z tego powodu często przebywam poza Polską. W kraju mam sporo pozakładanych spraw sądowych. Postanowiłem, że sam sobie je poprowadzę i będę wykorzystywał profil zaufany. Ostatnio wysłałem pismo procesowe z załącznikami w sprawie rodzinnej za pomocą e-maila. Dostałem jednak informację z sekretariatu sądu, że taka korespondencja „nie wywołuje skutków prawnych”. Czy zatem mogę korzystać z e-maila w kontaktach z sądem czy nie? Po to chyba jest poczta elektroniczna i profil zaufany, aby z nich korzystać?

RADCA PRAWNY ADAM KOCZYK Gwałtowny rozwój komunikacji elektronicznej powoduje, że korzystanie z tradycyjnych

CZYTELNICY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Do sądu tylko papier



form przesyłek pocztowych radykalnie się zmniejszyło. Obecne ramy prawne umożliwiają prowadzenie korespondencji w formie elektronicz-

nej na przykład w sprawach administracyjnych. Niestety, pomimo wielu udogodnień wprowadzonych w ostatnich latach w komunikacji z są-

dami (z powodzeniem funkcjonuje portal informacyjny, z którego każda strona postępowania może np. dowiedzieć się o stanie sprawy i rodzajach pism składanych w jej toku), nie ma możliwości odstąpienia od papierowej formy wnoszenia pism procesowych. Ostatnio Sąd Najwyższy orzekł, że „dopóki ustawodawca nie otworzy szerszej, uwzględniającej rozwój technologii, drogi wnoszenia pism procesowych, przesłanie pisma do sądu mailem, czy też za pośrednictwem platformy e-PUAP nie wywołuje skutków procesowych”. Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem wszczęcia postępowania sądowego jest skuteczne wniesienie do pisma procesowego inicjującego to postępowanie, które co do zasady należy złożyć w tradycyjnej formie pisemnej. Niestety, e-PUAP nie jest takim systemem, choć służy do komunikacji obywateli z jednostkami administracji publicznej, gdyż platforma

ta nie została przewidziana jako droga kontaktowania się stron z sądem w postępowaniu sądowym. W obecnym stanie prawnym da się natomiast zauważyć niekonsekwencję w procesie wdrażania rozwiązań informatycznych w kontaktach urząd – obywatel. Dość wspomnieć, że doręczanie pism procesowych przez sądy w większości przypadków następują właśnie za pomocą wspomnianego portalu informacyjnego, natomiast korespondencja pochodząca od strony postępowania musi mieć formę tradycyjną. Uwagi powyższe dotyczą oczywiście również wszelkich załączników. Tylko na marginesie należy dodać, że praktyka sądowa dopuszcza prowadzenie korespondencji z sądami w drodze e-mailowej (np. pytania o stan sprawy, pilne usprawiedliwienie nieobecności świadka), lecz wyżej wskazane zasady pozostają sztywne. A więc – tylko papier. (rk)

OGŁOSZENIE

WYBORY ŁAWNIKÓW NA KADENCJĘ 2024-2027

Z końcem bieżącego roku upływa kadencja ławników orzekających w sprawach rozpoznawanych w Sądzie Rejonowym w Zabrze i Sądzie Okręgowym w Gliwicach.

Trwa nabór kandydatów na ławników:

- do Sądu Okręgowego w Gliwicach - **23 ławników**,
- do Sądu Rejonowego w Zabrze - **36 ławników**, w tym **24 ławników** do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2023 r., poz. 217 z późn. zm.)

Informacji związanych z wyborem ławników udziela Biuro Rady Miasta tel. 32/27 39 750

Ławnikiem może być wybrany ten, kto:

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- jest nieskazitelnego charakteru,
- ukończył 30 lat,
- jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania, co najmniej od roku,
- nie przekroczył 70 lat,
- jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
- posiada, co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe.

Do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy ławnikiem powinna być wybrana osoba wykazująca szczególną znajomość spraw pracowniczych.

Ławnikami nie mogą być:

- osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze,
- osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
- funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
- adwokaci i aplikanci adwokaccy,
- radcy prawni i aplikanci radcowscy,
- duchowni,
- żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
- funkcjonariusze Służby Więziennej,
- radni gminy, powiatu i województwa.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

Zgłaszanie kandydatów:

Kandydatów na ławników zgłaszają radom gmin: prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa z wyłączeniem partii politycznych oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru.

Wzory druków dostępne są na stronie internetowej Miasta Zabrze – <https://miastozabrze.pl/dla-mieszkancow/wybory-lawnikow-kadencja-2024-2027/>

Wypełnione dokumenty należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Zabrze, w Biurze Rady Miasta przy ul. Prof. Zbigniewa Religi 1, pok. 68, w godzinach od 08:00 do 15:30.

TERMIN ZGŁASZANIA KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW UPŁYWA 30 CZERWCA 2023 ROKU

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Górnik Zabrze przed nowym sezonem angażuje na potęgę nowych zawodników (Taras Minotsky, Lukas Morkovski, Kacper Ligarzewski, Jakub Bogacz, Jakub Szyszko), ale jeśli jedni przychodzą, to inni muszą odejść, bo kadra drużyny (i fundusz płacowy) jest jednak ograniczona. Zgodnie z zapowiedziami klub ogłosił więc także listę graczy, z których po prostu rezygnuje. Od dłuższego już czasu było jasne, że z zespołu odejdzie bramkarz Paweł Kaziński, który jednak nie żegna się z superligą, gdyż jego nowym zespołem ma być Grupa Azoty Unia Tarnów. Do innego klubu odejdzie też Krzysztof Łyżwa, który spędził w Górniku cztery sezony. Z kolei po dwóch latach funkcjonowania w Górniku odchodzi Ljubomir Ivanysia. Ukraińiec – ze słowackim paszportem – ostatni sezon nie grał z powodu poważnej choroby, a teraz będzie musiał znaleźć nowego pracodawcę. Podobnie jak Miljan Ivanović, który dołączył do Górnika w lutym. Serb miał kontrakt ważny do końca sezonu, a że w tym czasie

nikogo nie olśnił, klub nie skorzystał z opcji jego przedłużenia o kolejny rok. Listę zawodników, którzy opuszczają Górnika zamyka zaś Piotr Rutkowski. Wprawdzie ma wciąż ważny kontrakt w Zabrzu, ale ostatnio grał rzadko, więc skorzystał z możliwości rozwiązania umowy za porozumieniem stron, co daje szansę na przenosiny do innego superligowego zespołu.

II LIGA MĘŻCZYZN Powróćmy jeszcze na chwilę do rozgrywek w grupie IV, których ostatnim akordem było rozegranie zaległego (z marca) spotkania UKS 31 Rokitnica – Szkoła Mistrzostwa Sportowego III Kielce. Gospodarze przegrali ten mecz 34:38 (18:18), a ostatnie w sezonie bramki dla zabrzeńczyków zdobyli: Kasper Bomba 6, Michał Jallowiecki 6, Daniel Kolanek

6, Wojciech Poloczek 5, Igor Kawecki 4, Marwin Halek 2, Jakub Bzdęga 2, Mateusz Gęsiarz 1, Tomasz Kapłon 1 i Bartosz Szczepanik 1. Wynik ten nie miał znaczenia

dla zabrzańskich zespołów: UKS już wcześniej zapewnił sobie szóste miejsce na koniec sezonu, a SPR Górnik pierwszą lokatę i awans do I ligi!

II LIGA grupa IV

1. SPR GÓRNIK ZABRZE	24	66	22-0-0-2	841:592
2. Vive II Kielce	24	57	19-0-0-5	771:650
3. AZS AGH II Kraków	24	52	18-2-0-6	761:630
4. SMS ZPRP III Kielce	24	51	17-0-0-7	845:690
5. Grunwald Ruda Śląska	24	49	16-0-1-7	729:633
6. UKS 31 ROKITNICA	24	37	12-0-1-11	733:721
7. SMS Wybicki Kielce	24	36	12-0-0-12	556:571
8. MKS Ustroń	24	29	9-1-0-14	639:720
9. Tętnia Busko-Zdrój	24	27	8-1-1-14	674:707
10. Jedynka Myślenice	24	20	6-1-0-17	586:691
11. Hutnik Kraków	24	19	6-0-1-17	596:723
12. MOSiR Bochnia	24	18	6-0-0-18	704:860
13. SPR Stal Mielec	24	7	2-0-1-21	575:822

W kolejnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, zwycięstwa-remisy i wygrane w rzutach karnych – remisy i przegrane karne-porażki, bramki zdobyte: stracone

Kozłowanie na placu

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji prowadzi zapisy do trzeciej edycji turnieju *Basket na placu*. W zawodach będą mogły uczestniczyć trzyosobowe zespoły (plus zawodnik rezerwowo). Organizatorzy przewidują udział nie więcej niż 24 drużyn, które mogą się zgłaszać – o ile wcześniej limit miejsc nie zostanie wyczerpany – do 15 czerwca (tch.sasport@gmail.com). Wpisowe wynosi symboliczne 50 złotych.

Turniej odbędzie się zaś 18 czerwca (godz. 10) na boisku Zespołu Szkół nr 3 im. Pileckiego (Zabrze, ul. 3 Maja 118). (s)



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 736-083-054

DO wynajęcia kawalerka, w Centrum Zabrze. Tel: 537-569-525

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

KOMPLEKSOWE dokładne remonty mieszkań, gwarancje, referencje. Tel. 506810360

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tania. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKA LOMBARDOWA W DOMU KLIENTA 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o"

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW 601-480-570, 32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepieńska 7, tel. 278-67-19

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zakład Pogrzebowy z Tradycją rok założenia 1945

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

MGSM PERSPEKTYWA Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg

na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **30.06.2023 r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl**

w zakładce przetargi lub pod numerem **tel. 32 243 96 37 w. 21.**

PIŁKARSKI
KALENDARZYK

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – MKS Kluczbork (10 czerwca, godz. 12 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokrąg Zabrze: Walka Zabrze – Naprzód Zernica (10 czerwca, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Ruch Kozłów – Gwarek Zabrze (10 czerwca, godz. 16), Gwarek II Ornontowice – MKS Zaborze (11 czerwca, godz. 11), MOSiR Sparta Zabrze – Sokół Łany Wielkie (11 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA B. Podokrąg Zabrze: Piast Pawłów – Wilki Wilcza (10 czerwca, godz. 14 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Victoria Pilchowice – Quo Vadis Makoszowy (10 czerwca, godz. 15), Drama Kamieniec – KS Zabrze-Grzybowice (10 czerwca, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Mecze finałowe – rewanż: Legia Warszawa – Górnik Zabrze (7 czerwca, godz. 15).

Turniej piłkarski Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wygrali...

Chopcy z Zaborza

W ramach sportowo-kulturalnego Dnia Dziecka, na bocznych boiskach Areny Zabrze odbył się turniej piłkarski Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To drugi – po turniejach szachowych – etap świętowania na sportowo jej 65-lecia. 1 czerwca pogoda dopisała i duch walki również. Młodzi piłkarze byli tak rozochoceni grą, że na koniec – już poza regulaminem – przeprowadzili dla siebie dodatkowy mecz o trzecie miejsce.

Walka toczyła się na dwóch mniejszych boiskach (i w mniejszej obsadzie) równoległe w grupach, a mecze trwały 2x10 minut. W finale SP 17 (de facto MKS Zaborze) pokonało SP 25, a goli było co niemiara (7-2). Na miejscu trzecim uplasowały się szkoły

nr 14 i 7. Królem strzelców (10 goli) został Kamil Musiał (SP 17), a za najlepszego bramkarza uznano Macieja Makówkę (SP 7). W nagrodę najlepsze drużyny otrzymały puchary i piłki (z podpisami piłkarzy Górnika), a zawodnicy czterech najlepszych zespołów dostali sportowe czapki, torby i skarpety (z logo klubu ekstraklasy), zaś wszystkich uczestników obdarowano voucherami (bilety) na dowolny mecz Górnika na rundę jesienną nowego sezonu.

– Te zawody to powrót do tradycji z dawnych lat naszej spółdzielni – mówi Teresa Krzysztof-Rybicka, prezes ZSM.

– Kiedyś były to turnieje osiedlowe, na boiskach między blokami lub szkolnych. Postanowiliśmy powrócić do tych imprez w innym wymiarze, na obiektach Górnika. Nie wszystkie szkolne drużyny zaproszone do udziału w zawodach pojawiły się, a ich krąg był i tak zawężony, bo zgodnie z regulaminem reprezentacje mogły wystawić tylko te placówki, do których uczęszczają dzieci naszych mieszkańców. Ale „powrót do przeszłości” i tak był udany i myślę, że za rok tak opracujemy regulamin, że będzie to całodniowa impreza dla masowej ilości szkół. (jl)



Juniorzy Górnika w mistrzostwach Polski: pierwsze srebro, a teraz drugie?

W ostatnim meczu sezonu juniorzy starsi Górnika Zabrze pokonali na wyjeździe Koronę Kielce, ale równocześnie Lech Poznań wygrał w Lubinie z Zagłębiem, więc na szczycie tabeli przetrwało status quo: tytuł mistrza Polski zdobyli gracze z Wielkopolski, a nasi zawodnicy musieli się zadowolić wicemistrzostwem i srebrnymi medalami. Ten sam los spotka prawdopodobnie także ich młodszych kolegów (U-17), którzy są w trakcie finałowej rywalizacji (bo tutaj sezon toczył się w dwóch grupach i o złoto grają ich mistrzowie) z Legią Warszawa. Niestety, w pierwszym meczu w Zabrzu nasza drużyna uległa 2-3 (na zdjęciu), więc o odwrócenie losów walki o prymat w rewanżu w stolicy będzie trudno. Ale może się uda?



III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Chrobry II Głogów 1-1 (1-1): Pytlewski (33) – Wojciechowski (1). Tabela: 1. Polonia Bytom 32 spotkań, 72 punktów (bramki: 66-30); 2. Rekord Bielsko-Biała 32, 65 (69-36); 3. Raków II Częstochowa 32, 59 (56-29);... 6. Górnik II 32, 48 (63-57).

KLASA A Podokrąg Zabrze: Zryw Radonia – MOSiR Sparta Zabrze 1-14 (0-10): Jąłowicki (90) – Jaskółka (1, 4 i 86), Łysiak (10, 24 i 32), Łączak (12 i 35), Paciorek (21), Kapica (34, 37, 47, 75 i 82); Gwarek Zabrze – Gwarek II Ornontowice 8-0 (5-0): Pielak (3, 25, 26, 33 i 66), Baran (26 i 85); MKS Zaborze – KS 94 Rachowice 3-1 (1-0): Konieczny (20), Ciszewski (62), Krawiec (86) – Łopatka (73); Walka Zabrze – Ruch Kozłów 1-3 (0-2): Modrzejewski (70) – J. Borkowski (3), Ł. Borkowski (5), Mamot (53). Tabela: 1. Ruch Kozłów 29, 68 (110-44); 2. Tęcza Wielowieś 29, 65 (96-39); 3. MOSiR Sparta 29, 65 (103-39); 4. Gwarek 29, 61 (97-32);... 10. Zaborze 29, 39 (70-64);... 14. Walka 29, 23 (53-94).

KLASA B Podokrąg Zabrze: GKS Zabrze – Quo Vadis Makoszowy 1-2 (1-1): Kasperek (38) – Gradek (30), Puschhaus (77); Pogoń Ziemiećice – Piast Pawłów 2-0 (1-0). Tabela: 1. Wilki Wilcza

24, 64 (102-24); 2. Orzeł Stanica 24, 56 (115-50); 3. Victoria Pilchowice 24, 55 (98-34);... 6. Pawłów 24, 39 (37-39);... 9. GKS 24, 30 (50-65); 10. Quo Vadis 24, 24 (46-69).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Korona Kielce – Górnik Zabrze 1-2 (0-1): Pokora (62-karny) – Juritka (45), Hyjek (81-karny). Końcowa tabela poniżej.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Finał – pierwszy mecz: Górnik Zabrze – Legia Warszawa 2-3 (0-0): Jasiak (79-karny i 83-karny) – Pchelka (54), Szczepaniak (64), Olewiński (72).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 10-0 (5-0): Hachuła (5), Wąsala (8), Szczygiel (12), Ciucka (32 i 41), Kleczewski (38), Kaszub (49), Wlazło (51), Siniawski (60 i 67). Końcowa tabela poniżej.

III LIGA KOBIEC Grupa III: KKS Górnik Zabrze – Plon Błotnica Strzelecka 3-0 (0-0): Czekala (66), Iwańska (67 i 80). Tabela: 1. Czarni II Sosnowiec 17, 51 (103-12); 2. MKS Myszków 17, 39 (59-36); 3. Mitech Żywiec 18, 35 (59-35);... 5. KKS Górnik 17, 29 (52-48).

IV LIGA KOBIEC Grupa I: KKS Górnik II Zabrze – Jaskółki Chorzów 0-3 (walkower). Końcowa tabela obok.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19

1. Lech Poznań	30	62	19-5- 6	76-39
2. GÓRNIK ZABRZE	30	59	18-5- 7	53-33
3. Raków Częstochowa	30	54	17-3-10	60-39
4. Wisła Kraków	30	53	16-5- 9	56-36
5. Zagłębie Lubin	30	50	15-5-10	59-53
6. Pogoń Szczecin	30	46	13-7-10	77-57
7. Arka Gdynia	30	45	13-6-11	49-54
8. Legia Warszawa	30	43	13-4-13	73-60
9. Polonia Warszawa	30	43	13-4-13	57-54
10. Korona Kielce	30	41	12-5-13	63-67
11. Cracovia Kraków	30	39	11-6-13	52-70
12. Jagiellonia Białystok	30	39	12-3-15	55-56
13. Śląsk Wrocław	30	37	10-7-13	50-53
14. Varsovia Warszawa	30	31	8-7-15	40-51
15. Lechia Gdańsk	30	24	6-6-18	32-69
16. Miedź Legnica	30	14	4-2-24	26-87

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19 grupa C

1. Śląsk Wrocław	14	38	12-2- 0	61-51
2. Raków Częstochowa	14	33	11-0- 3	41-17
3. Zagłębie Lubin	14	25	8-1- 5	24-17
4. Lechia Zielona Góra	14	20	6-2- 6	28-32
5. GÓRNIK ZABRZE	14	19	5-4- 5	22-30
6. Miedź Legnica	14	16	5-1- 8	23-33
7. Olympic Wrocław	14	5	1-2-11	14-50
8. Odra Opole	14	5	1-2-11	12-31

IV LIGA KOBIEC grupa I

1. Raków Częstochowa	12	34	11-1-0	42- 3
2. MTS Knurów	12	28	9-1- 2	55-17
3. GKS II Katowice	12	25	8-1- 3	65-12
4. Jaskółki Chorzów	12	13	4-1- 7	22-31
5. Tygryski Świętochłowice	12	10	3-1- 8	15-63
6. KKS GÓRNIK II ZABRZE	12	6	2-0-10	18-61
7. Warta Zawiercie	12	7	2-1- 9	10-40

Warta Zawiercie wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej i automatycznie została przesunięta na ostatnie miejsce.

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane spotkania, zdobyte punkty, zwycięstwa–remisy–porażki, gole strzelone–stracone.

Ile Górnik zarobił na swej grze w minionym sezonie? Jesienią powrócą wielkie derby Śląska z Ruchem Chorzów! Miliony z ekstraklasy

Miniony sezon był sukcesem Górnika pod względem sportowym (zajął w nich najlepsze miejsce od pięciu lat), ale nie mniej ważny jest jego bilans finansowy. Oficjalnych danych na ten temat wprawdzie jeszcze nie mamy, ale przybliżone szacunki są dostępne. A z nich wynika, że Górnik z racji samego uczestnictwa w rozgrywkach, jak i osiągniętych w nich wyników, w sumie zainkasuje ponad 12,2 miliona złotych, a więc nieco więcej niż za poprzedni sezon (11.249.126 zł). Skąd ta kwota?

Kluby grające w najwyższej lidze są bowiem de facto udziałowcami spółki Ekstraklasa, której zadaniem jest nie tylko organizacja gier, ale i sprzedawaniu „produktu”, jakim jest liga. Kluczowym zarobkiem jest sprzedaż praw do transmisji spotkań, jak i nazwy rozgrywek (PKO BP), skutkiem czego w ubiegłym roku dla klubów przygotowano 240 mln złotych. Teraz ta kwota powinna być podobna, a jej podział dokona się według następującego klucza: 44 procent jest równo dzielone na każdy z osiemnastu zespołów (a więc tu Górnik może liczyć na 5,8 mln zł), 33,5% to premia za wynik w danym sezonie (za szóste miejsce będzie przysługiwać blisko 3,4 mln zł), 20% całości za tzw. ranking historycz-



ny, czyli za wyniki w pięciu poprzednich sezonach (3 mln zł), 14% trafi do pucharowiczów (a więc dla Górnika nic), 1% to „poduszka finansowa” dla spadkowiczów (na szczęście to też nie dla naszego klubu) i jeszcze 2,5% stanowi pulę nagród w programie Pro Junior System (tu też nasz klub się nie „załapał”). Z innego budżetu zabrzański klub otrzyma też 90 tys. złotych za grę w Pucharze Polski.

Oczywiście te kwoty są kluczowe, ale niewystarczające, żeby móc grać w ekstraklasie. Górnik musi wciąż korzystać z pomocy właściciela, czyli dotacji gminy Zabrze, a nadto ma pieniądze ze sprzedaży powierzchni reklamowej (np. na koszulkach zawodników), transferów zawodników do innych klubów i oczywiście z biletów na mecze.

Przyszły sezon powinien być pod względem przychodów jeszcze lepszy

(inna sprawa, że pewnie wzrosną też wydatki klubów), bo telewizje mają za transmisje płacić jeszcze więcej, mówi się też o pozyskaniu dla ekstraklasy poważnego sponsora z grona spółek skarbu państwa. A sam Górnik może liczyć na większe przychody choćby z powodu powrotu wielkich derbów Śląska, które zawsze elektryzują kibiców i wypełniają stadion do ostatniego miejsca. Do ekstraklasy powrócił bowiem – po wielu latach przerwy – odwieczny rywal zabrzański, Ruch Chorzów. Drugim beniaminkiem jest Łódzki Klub Sportowy, a trzeci zostanie wyłoniony w barażach (ich finał już 11 czerwca), w których uczestniczą: Wisła Kraków, Termalica Nieciecza, Puszcza Niepołomice i Stal Rzeszów. Terminarz sezonu, który startuje 21 lipca, powinniśmy poznać lada dzień.

Tymczasem Górnik podjął też pierwsze kadrowe decyzje. W drużynie nie będą już grali: Mateusz Cholewiak (ostatnio wchodził do gry z ławki rezerwowych), Jonatan Kotzke (po odejściu trenera Gaula zniknął nawet z ławki rezerwowych), Anthony van den Hurk (miał być zbawieniem ataku zespołu, a zdobył tylko jednego gola), Błaż Vrhovec (wiosną praktycznie nie zaistniał w drużynie) oraz bramkarze Paweł Pawluczenko i Paweł Sokół (oba nie zdołali zadebiutować w zespole). (WS)

Górnik Zabrze ma rzesze kibiców nie tylko w naszym mieście i ościennych – zwłaszcza w Rudzie Śląskiej, Tarnowskich Górach, Gliwicach, Katowicach czy Rybniku – ale w zasadzie w całej Polsce. Ci, którzy mieszkają kilkaset kilometrów od stadionu nie mają szansy dopingować systematycznie drużynę, ale starają się co jakiś czas przyjechać do Zabrze na ekstraklasę. Takim sympatykiem jest też pan Zdzisław z Koła (województwo wielkopolskie), który postanowił się wybrać na Śląsk na zakończenie sezonu, a więc na mecz z Pogonią Szczecin. Zazwyczaj miejsc na Arenie Zabrze nie brakuje, ale akurat na to spotkanie bilety rozchodziły się jak świeże bułeczki i już na dzień przed zawodami klub informował w swoich mediach, że wejściówki się skończyły. Pan Zdzisław był jednym z tych, którzy od klubowej kasy odeszli z kwitkiem, ale kiedy już stracił wszelką nadzieję na udział w piłkarskim święcie, przekonał się co to znaczy kibicowska solidarność, o czym do nas napisał! W całym zamieszaniu dobrze odnalazł się też klub, który nie tylko zapowiada spełnienie marzenia kibica z Wielkopolski (autograf Podolskiego), ale również zafunduje mu bilet na jakiś mecz następnego sezonu!

POCZTA GŁOSU

Perypetie kibica z Wielkopolski

Szanowna Redakcjo!

Piszę do Was list pełen pretensji pod adresem mojego kochanego klubu, tj. Górnika Zabrze.

Górnikowi Zabrze kibicuję od 1967 roku, miałem wtedy zaledwie 9 lat. Dziś mam 65 lat. Byłem dumny, zawsze nosiłem i noszę barwy klubowe. W domu jest porozwieszane dużo rzeczy związanych z Górnikiem: proporzyczki, koszulki, szale, poduszki itp. Zawsze cieszył mnie wyjazd na mecz Górnika, więc w tym roku wybrałem się na mecz z Pogonią Szczecin. Nocleg miałem zarezerwowany w Hostelu Guido. Brak było tylko biletu. Rano dzwoniłem do Górnika. Był piątek i pani poinformowała mnie, że kasy będą czynne w sobotę od godz. 10. W sobotę rano bez śniadania, bez niczego, poleciałem pod stadion. Byłem tam ok. 8.30. Czekałem cierpliwie, chodziłem od jednej do drugiej kasy. Po godzinie 10 otwarta została jedna kasa, ale to co usłyszałem, zatkało mnie, zważyło z nóg. Biletów brak. Po to otworzyła kasę ta miła, ładna pani, by poinformować, że brak biletów?! Plakać mi się chciało.

Inni kibice poinformowali mnie, że mecz mogę obejrzeć w pobliskim barze. Poszedłem tam, pytałem się, ale w pewnej chwili na stolikach pojawiły się kartki „rezerwacja od 16.00”. Straciłem nadzieję, że nawet w telewizji obejrzę mecz ukochanego Górnika. Zjawiły się grupy kibiców. To dla nich była

rezerwacja. Straciłem nadzieję. Ale te grupy kibiców przyszły tylko zjeść, a po rozdaniu biletów bar był pusty.

Jednak i dla mnie zaświeciło słońce! Jeden z tej ekipy ulitował się nad moją osobą i podarował mi bilet. Byłem szczęśliwy, tak jakbym wygrał milion. Choć mecz już się rozpoczął, poleciałem na stadion. Stałem, nie szukałem miejsca siedzącego wśród wspaniałych kibiców, a oglądałem wspaniały mecz.

Pierwszy raz spotkało mnie takie coś. Nigdy nie miałem problemów z biletami. W tym roku chcę raz jeszcze przyjechać na mecz w nowym sezonie. Nie wiem, czy znowu nie będę miał takich problemów, jak teraz miałem. Chciałem też prosić Redakcję o pomoc w zdobyciu autografu L. Podolskiego (wysłałam kopertę i znaczek, by nikt nie był stratny).

List mój kończę. Górnikowi Zabrze życzę, by w nowym sezonie walczył o mistrza Polski, nawiązał do starych tradycji. Osobie, która podarowała mi bilet raz jeszcze dziękuję. Wszystkim kibicom Górnika życzę, by zawsze byli tacy wspaniali, a pracownikom Hostelu Guido dziękuję za nocleg. I mieszkańcom Zabrze zazdroszczę tego, że mają szczęście mieszkać w tak cudownym mieście. Redakcji życzę następnych udanych wydań gazety, a za pomoc w zdobyciu autografu dziękuję.

Z poważaniem
Zdzisław Kujawski, Koło

ODPOWIEDŹ RZECZNIKA GÓRNIKA, KONRADA KOŁAKOWSKIEGO: Mecz z Pogonią cieszył się niesamowitym zainteresowaniem. Bilety rozchodziły się w naprawdę błyskawicznym tempie. W naszych kanałach w internecie pisaliśmy wielokrotnie o tym, iż biletów zaczyna brakować i kiedy były uruchamiane dodatkowe pule. Także na kasach wisiały informacje z kartkami, że biletów brak. Niestety, nie sposób zrobić tak, by absolutnie każdy otrzymał taką informację, gdy sprawy dzieją się tak szybko... Cieszę się, iż Kibicowi udało się jednak być na meczu!

Oczywiście, kiedy zawodnicy wrócą do treningu i Lukas pojawi się w klubie, żeby złożyć podpis, kartę z autografem z wielką przyjemnością wyślemy do Koła. Klub działa przecież dla Kibiców, a tych mamy wspaniałych i jak widać – w całej Polsce. Pana Zdzisława zapraszamy serdecznie na mecze i jeśli będzie taka chęć z jego strony, na pewno udostępnimy mu bilety na mecz, na który będzie mógł przyjechać!

Tancerka z telebimu



Takich tanecznych ewolucji nigdy wcześniej w Zabrzu nie widzieliśmy! Uczestniczki Pucharu Świata w rock'n'rollu akrobatycznym, które odbyły 2 czerwca w zabrzańskim hali Pogoni, wznosiły się na takie wyżyny, że czasem trudno było zorientować się czy to na pewno jawa, czy też może jedynie sugestywny obraz wprost z telebimu. (w)

HUMOR

Caryca Katarzyna miała ochotę na przejażdżkę, zeszła w otoczeniu służby do pałacowych ogrodów. Jednak musiała zadowolili się przejażdżką na kłacz. Ogier na jej widok uciekł.

Ojciec czterech córek siedzi wieczorem wygodnie na kanapie. Nagle dzwoni telefon.

– To ty, żabciu? – pyta męski głos w słuchawce.

– Nie, to właściciel stawu!

Skoczyli w przepaść optymista i pesymista.

– Spadam! – mruczy pesymista.

– Lecę! – krzyczy optymista.

Pewien Europejczyk zapytał na kanadyjskim forum, dlaczego tak niewielu Kanadyjczyków interesuje się piłką nożną. Dostał taką odpowiedź:

– Chętnie w to wejdziemy, ale z kilkoma zmianami zasad:

1) boisko jest zbyt duże, a aktywność jest tylko na małym obszarze. Należy zmniejszyć boisko,

2) jest zbyt wielu graczy, ponownie tylko niewielka liczba jest aktywna naraz. Wystarczy sześciu w drużynie,

3) będą grać intensywniej, więc konieczne będzie prawo do zmiany składu drużyn na boisku bez ograniczeń,

4) za dużo pieszczona się, trzeba zliberalizować reguły faulowania,

5) zbyt łatwo zdobywa się

gole w pojedynkach jeden na jednego z bramkarzem. Bramka powinna być mniejsza,

6) pokryć boisko lodem.

Dozorca do lokatora:

– No, zamiotłem panu ślicznie schody ... Teraz proszę na piwo.

– Dziękuję ci, mój przyjacielu, ale ja piwa nie piję.

Przy rodzinnej grze w karty:

– Ania! wygrywasz mieszkanie i 20 tysięcy złotych!

– Michał, wygrałeś działkę i samochód!

– Janek wygrałeś...

– Adam, to naprawdę nie jest dobry sposób na czytanie testamentu.

Inspiracja istnieje,
ale musi nas zastać
przy pracy

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	15	23°C	1014 hPa	wiatr		17 km/h
piątek		temp.	15	23°C	1012 hPa	wiatr		12 km/h
sobota		temp.	14	23°C	1013 hPa	wiatr		15 km/h
niedziela		temp.	13	22°C	1017 hPa	wiatr		27 km/h

KARTKA Z HISTORII



Delegacja Hufca ZHP składa kwiaty pod tablicą pamięci i wdzięczności.

W hołdzie bohaterom Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego

„W 30 ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA NAD HITLEROWSKIM FAŠYZMEM I POWROTU ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNO-
CNYCH DO MACIERZY, W HOŁDZIE BOHATEROM ARMII
RADZIECKIEJ I LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO –
SPOŁECZEŃSTWO ZABRZA”. Tej treści tablica pamiątko-
wa odsłonięta została na frontonie Domu Muzyki i Tańca
w przeddzień 30 rocznicy zwycięstwa, podczas uroczystego
spotkania kombatanów II wojny światowej, przedstawicie-
li LWP, młodzieży i społeczeństwa miasta.

Głos z 18 maja 1975r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Zmienne sytuacje rozhuśtają twoje nerwy. Pamiętaj więc, że w rozmowie z równie nerwowym szefem lepiej powiedzieć o dwa słowa za mało niż jedno za dużo..



BYK
(21.04 – 21.05)

Niech podziw, jaki wzbudzasz u innych, cię nie uśpi. Musisz być głuchy na pochlebstwa, a z uwagą słuchać krytycznych ocen.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Czas będzie działał na waszą niekorzyść. Spóźnienia i przesuwanie terminów będą na porządku dziennym, więc przygotujcie sobie z awansu dobre wy-mówki.



RAK
(22.06 – 22.07)

Twoje otoczenie liczy, że przejmiesz przywództwo. Rzeczywiście możesz to zrobić, ale czy masz już pomysł, jak wykorzystać władzę, którą otrzymasz?



LEW
(23.07 – 22.08)

Nastał czas zadawania istotnych pytań i podejmowania trudnych wyborów. Zachowanie dyscypliny pozwoli ci opanować kryzys, który nastanie w poniedziałek.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Dla aktywnych i ruchliwych ten tydzień może okazać się czasem przesto-ju, wyciszenia, oczekiwania na zmiany. Zaczynasz dojrzywać do pewnych decyzji.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie odrzucaj od razu pomysłu, który na pierwszy rzut oka wydaje się być zupełnie niedorzeczny. Po głębszej analizie dojdiesz do wniosku, iż warto wcielić go w życie.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Zasłużyłeś już, by móc myśleć o letnim wypoczynku. Jeśli wszystko sobie skrupulatnie zaplanujesz, to czeka cię lipiec pełen wrażeń.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Dbaj o kondycję intelektualną. Czas powrócić do odłożonych na półkę książek, warto też byś porozmawiał ze znajomą Wagą, bo ona zawsze ma coś mądrego do powiedzenia.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Dostaniesz szansę, na którą od dawna czekasz. Musisz postawić wszystko na jedną kartę, bo jeśli zawiedziesz, będziesz musiał porzucić marzenia o wielkiej zmianie.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Jeśli dalej będziesz robił wszystko w takim pośpiechu, błędy są nieuniknione. Potrzebujesz relaksu przy dobrej muzyce, medytacji i rozwojowej lektury!



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wiele wydarzy się w waszym życiu zawodowym. Jeśli w pełni zaangażujecie się w obronę swoich interesów, uda się wam przeciągnąć na swoją stronę kogo trzeba.